

Dzień

10 Stron  
Cena 10 gr

## Pomocza

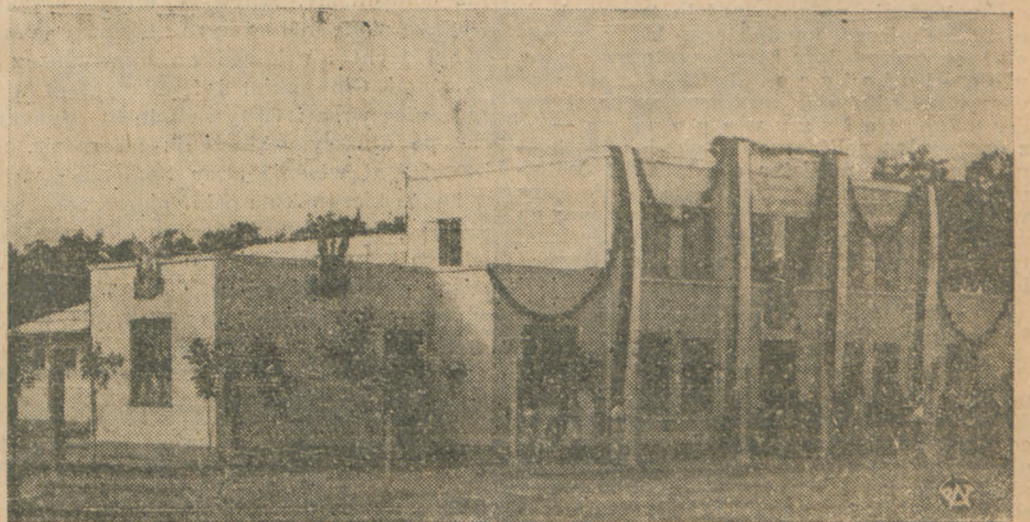
DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUZIADZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70  
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

## Zjazd katolicki w Częstochowie



## Dom Pracy Społecznej im. Marsz. J. Piłsudskiego



Widok ogólny poświęconego uroczystość w ub. niedzielę Domu Pracy Społecznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zielonej z okazji 20-lecia cwiczeń P. O. W.

W tych dniach odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie wielki ogólnopolski Zjazd Stowarzyszenia Mężów Katolickich. W Zjeździe uczestniczyli najwyżsi dostojnicy kościoła katolickiego z Prymasem Polski J. E. ks. kardynałem dr. Augustem Hlondem i Nuncjuszem Apostolskim J. E. msgr. Cortesi'm na czele. Fragment z defilady uczestników Zjazdu.

## Nowa sensacja Paryża

## Afera Kutiepowa w nowym wydaniu

## Tajemnicze zniknięcie 2 generałów carskich i znanej śpiewaczki

PARYŻ. Przyjaciele gen. Millera, następcy gen. Kutiepowa na stanowisku przewodniczącego Zw. b. Kombatantów Rosyjskich, zawiadomili policję, iż generał zniknął w środę w południe i że od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Zniknięcie generała przypomina zniknięcie gen. Kutiepowa w styczniu 1931 roku.

Gen. Miller pozostawił list, zawiadamiający, iż ma spotkanie z gen. Skoblinem, który go miał zaprowadzić do pewnego oficera niemieckiego, attache wojskowego w jednym z krajów sąsiednich. Generał oświadczył, iż pozostawił ten list, obawia się bowiem członków Gestapo. Zapytany w środę wieczorem w tej sprawie gen. Skoblin oświadczył, iż nie wie co to ma znaczyć. W kilka godzin później gen. Skoblin również zaginął.

Zniknięcie wybitnego przewodcy emigracji rosyjskiej wywołało w Paryżu ogromne poruszenie. Sprawa budzi tym większe zainteresowanie, że gen. Miller od czasu porwania prezesa stowarzyszenia byłych kombatantów rosyjskich po gen. Kutiepowie, którego dnia 26 stycznia 1931 roku porwano w biały dzień na jezdni z ulicy Paryża.

W wiadomo, że dzwono w sprawie zniknięcia gen. Kutiepowa, która to sprawa przez szereg miesięcy zajmowała naczelną miejscę w zainteresowaniu prasy i opinii publicznej, nie dało żadnych konkretnych rezultatów, ponieważ nie udało się wykryć sprawców porwania. Obecne zniknięcie gen. Millera budzi poważne obawy, czy nie pał on ofiarą analogicznego porwania.

Żona generała, na której zniknię-

cie męża uczyniło straszne wrażenie, od środy wieczorem jest niezdrowa i nie opuszcza łóżka.

PARYŻ. Tajemnicze zniknięcie gen. Millera rozrosło się do rozmiarów jeszcze większej sensacji, gdy dowiedziano się, że jednocześnie ze zniknięciem gen. Millera znikli w tajemniczych okolicznościach drugi przewodca związku byłych kombatantów rosyjskich w Paryżu gen. Skoblin oraz żona generała Skoblina, słynna śpiewaczka rosyjska, znana pod nazwiskiem Plewickiej.

Jak wynika z dalszych dochodzeń gen. Miller wyszedł z domu o godzinie 9 rano, udając się na dworzec wschodni, gdzie miał spotkanie z żoną i córkami mających wyjechać do Jugosławii. Na dworcu gen. Miller był i miejsce zarezerwował, ponieważ w pociągu, który wczoraj rano odjechał z Paryża, miejsca te istotnie na nazwisko żony i córki gen. Millera były zarezerwowane. Po powrocie z dworca generał urzędował w biurze związku b. kombatantów rosyjskich do godziny 12.10, skąd wyszedł, zostawiając sekretarzowi związku zapieczętowaną kopertę, oświadczając, że kopertę tę należy otworzyć dopiero wtedy, gdyby mu się coś wydarzyło lub gdyby w ogóle nie wrócił. Od godziny 12.10 wszelki ślad po gen. Millerze znikł.

Zawezwany na wieczorne zebranie związku gen. Skoblin miał robić wrażenie niezwykle zdenerwowanego i płaczącego się nieco w swoich oświadczeniach na temat zniknięcia gen. Millera.

Jeszcze dziwniejszą rolę gen. Skoblina wywołuje fakt, że o godz. 2.30 w nocy zebrani zdecydowali się pójść gremialnie do komisariatu policji, aby zawiadomić o zniknięciu gen. Millera. Wówczas gen. Skoblin wyszedł z lokalu związku pierwszy, zapowiadając, że będzie czekał na resztę kolegów na ulicy. Gdy pozostali członkowie zarządu związku wyszli przed bramę, wówczas gen. Skoblin już nie zastał, a w hotelu, w którym gen. Skoblin zwykle się zatrzymywał w Paryżu, również oświadczone, że tam nie przybył.

Wczoraj rano żona generała, znana śpiewaczka Plewicka, nieslychanie

## Zniknięcie generałów dziełem agentów G. P. U.

Paryska prasa prawicowa, która twierdzi, iż obecna sprawa jest dziełem porwania gen. Kutiepowa, agentów G. P. U.

## Gen. Miller był jednym z najwyższych oficerów armii carskiej?

Gen. Miller objął stanowisko prezesa Zw. b. Kombatantów Rosyjskich trzy lata temu po tajemniczym zniknięciu gen. Kutiepowa. Był on po generale Kutiepowie najwyższym oficerem byłej armii carskiej, przebywającej na emigracji. Urodzony w r. 1867, miał za sobą znakomitą służbę wojskową i dyplomatyczną. Przez długi czas przed wojną światową był attache wojskowym w Brukseli, Hadze i Rzymie. W chwili wybuchu wojny zajmował kolejno stanowiska szefa sztabu 5-ej armii rosyjskiej a następnie komendanta 26-go korpusu. Po rewolucji w r. 1917 był kierownikiem misji wojskowej rosyjskiej we Włoszech, następnie udał się na Murman, objął dowództwo wojsk rosyjskich na Murmanie i w tym charakterze wcho-

wzbudzona przybyła do lokalu związku b. uczestników walk pod Gallipoli, mieszczącym się w Lasku Bułońskim i tam oświadczyła, że czuje się fatalnie, jest silnie zdenerwowana brakiem wiadomości o swym mężu i że udaje się do lekarza, którego nazwisko podała. Od chwili opuszczenia lokalu związku przez generałową Skoblin, i jej ślady również zaginęły. Jak się bowiem okazało, u lekarza, do którego miała się generałowa udać wogóle nie była.

## Plk. Kowalewski na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. Kowalewskiego. (Pat).

## Powrót p. Wojewody Pom. z Warszawy

W czwartek 23 września b. r. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Do prostu

## Niewiara we własne siły

Cierpimy od dawna już na przerosł pesymizm, wypływający z niedorośli naszego poczucia własnej wartości. Weźmy przykład.

Od pewnego czasu Francja jest terenem wstrząsających katastrof, jakby uwzięło się na nią „prawo serii“. Katastrofy czy to sa molotowe bądź kolejowe zdarzają się i w tak technicznie wysoko stojących państwach jak Anglia, Niemcy, Ameryka. Wynalazczość i technika, zdawałoby się, osiągnęły maksimum nasilenia, a jednak kronika wypadków i katastrof, powstałych na tle tego, że najbardziej precyzyjny aparat techniczny w pewnej chwili zawodzi, zajmuje stałą rubrykę, jest jakby codziennym akompaniamentem tego wspaniałego rozwoju na szczytach wiedzy o siłach przyrody, naszych władomości z dziedziny fizyki, chemii itd.

A gdy sobie to należycie uświadomimy, to i wysnujemy z tego należyte wnioski dla siebie samych, wobec własnego kraju, wobec wszystkich naszych wysiłków, zmierzających do unowocześnienia naszego życia i naszych urządzeń technicznych.

Często bowiem zupełnie opacznie odnośmy się do tego zagadnienia. Nie chcemy rozumieć prawdy, że człowiek jeszcze nie zdołał całkowicie opanować sił przyrody i „wytrzymałości tworzyw“, że niekiedy najdrobniejsza iszkałka przypadku czy niedopatrzona spowodować może nieobliczalną katastrofę.

Zderzą się gdzieś dwa wagony towarowe: jeden nalożony węglem, drugi kartoflami, zatarasują na parę godzin tor, no i nie stępkę pokaleczą konduktora, który przeoczył sygnał. Nazajutrz czytamy słowa, u o g ó l n i a j ą c e „katastrofalny“ stan naszych środków komunikacyjnych; słyszymy pełne f a l s z y w e g o patosu — bo z opozycyjno-politycznych pobudek idące — nawoływania: minister do dymisji! Jesteśmy świadkami siewy pesymizmu i niewiary w nasz poziom pogotowia technicznego; po zostajemy pod wrażeniem sugestii, będącej typowym przykładem kompleksu niższości i słabości.

A czyż Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy lub Francja — a więc kraje o tak wspaniałym, szczytowym rozwoju techniki — dają absolutną rękojmię, że w nich to, co zwijemy „katastrofą“ jest uniemożliwione? Wręcz przeciwnie. Najwspanialsze sterowce niemieckie ulegają katastrofom podobnie jak i najbardziej precyzyjne samoloty angielskie czy amerykańskie. Wspaniała sieć arterii kolejowych Francji często jest terenem okropnych wypadków. Polska nie ma większego odsetka katastrofalnych wypadków niż stare i zasobne państwa na Zachodzie. Nie mamy więc potrzeby ulegać podszywaniu nam z innych zgola przyczyn — przeważnie fałszywie pojmowanej „polityki“ — sugestiom.

Więcej poczucia własnej wartości i wagi osiągnięć, zdobytych w tak krótkim stosunkowo czasie — powinno być przeciwwagą w tym kompleksie niższości, który nam niepotrzebnie stara się podsuwać zła wola.

## Z Grenlandii do Gdyni

wraca dziś polska ekspedycja grenlandzka

Kopenhaga. Pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię pod kierunkiem prof. Al. Kosiby powraca do kraju na statku „Piłsudski“, który zawija do portu gdynińskiego w dn. 24. bm.

## „Ju 90“

Nowy niemiecki olbrzym powietrzny

Berlin. W zakładach Junkersa w Dessau wykończono ostatnio samolot komunikacyjny typu „Ju 90“, zawierający pomieszczenie dla 40 pasażerów. Samolot ten ma szybkość zwykłą 350 km/godz. i najwyższą 430 km/g. Nowy olbrzym powietrzny, mimo dwukrotnie większego ciężaru, osiąga szybkość o 40 proc. większą, niż typ „Ju 52“. Ma on 28 metrów długości i 35 rzepiętości i odznacza się niezwykle komfortowym urządzeniem wewnętrznym.

## Katastrofa w kopalni „Saturn“

Sosnowiec. W kopalni „Saturn“ w Czeladzi zasypiani zostali 3 górnicy, z których dwóch, Julian Maj i Wincenty Tomczek ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie obrażenia. (PAT).

## Kanton w gruzach

## Tysiące zabitych i rannych — Dantejskie sceny na ulicach

Kanton. Korespondent Reutera zwiędził w Kantonie dzielnice, które w ciągu ostatnich 48 godzin narażone były na ataki samolotów japońskich. Stwierdza on, że widział całe ulice w dzielnicach biedniejszych zamienione doszczętnie w gruzy, przez wybuchy bomb.

Niektóre miejsca są wprost zawałone wielką ilością trupów ofiar bombardowania. Tłumy kobiet oszalałych z przerażenia poszukują swoich najbliższych wśród rozszarpanych i straszliwie okaleczonych ciał ludzkich.

Korespondent oblicza ilość zabitych i rannych na tysiące. Dokładne ustalenie wysokości ofiar wymagać będzie całych dni, może tygodni. W każdym razie można

stwierdzić napewno, że skutki nalotu japońskich samolotów na Kanton przewyższają o wiele liczbę zabitych w Nankinie, a nawet ilość ofiar krwawych nalotów sobotnich na Szanghaj.

Obserwatorzy neutralni wyrażają zdziwienie z powodu bombardowania Kantonu, podczas którego nie został uszkodzony ani jeden gmach rządowy ani żaden zakład wojskowy. Pierwotnie sądzono, że celem

ataków lotniczych Japończyków była linia kolejowa Kanton—Hankau.

## Drugi dzień bombardowania

Kanton. 10 japońskich samolotów bombardujących wczoraj rano znowu bombardowało Kanton. Większość bomb padła w chińskiej dzielnicy miasta. Szkody materialne są znaczne, ilość ofiar dotychczas nie jest ustalona. (PAT).

## Po zacieklej bitwie Japończycy zdobyli Pao-ting-fu

Pekin. — Korespondent Reutera donosi, że Japończycy zajęli wczoraj wieczorem Pao-ting-fu. Bitwa trwała cały dzień i miała spe

cialnie zaciekły charakter w okolicach dworca kolejowego, gdzie Chińczycy ustawili liczne karabiny maszynowe i bronili się do ostatniej możliwości. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, oddziały japońskie wdarły do zniszczonych gwałtownym ogniem okopów chińskich.

Miasto Pao-ting-fu jest doniosłym węzłem kolejowym na linii Pekin — Hankou.

## Gaz na froncie szanghajskim

Tokio. Depesza japońska, otrzymana z północno-zachodniego odcinka frontu Szanghaju twierdzi, że artyleria chińska wystrzeliła w pobliżu Ta-czang kilkadziesiąt pocisków z gazami trującymi. Wszystkie oddziały japońskie na froncie Szanghaju zaopatrzone zostały niezwłocznie w maski przeciwgazowe. (PAT).

## Japończycy stracili 284 samoloty — stracili zaś 31

Tokio. Japońska admiralicja wydała komunikat, który głosi, że od wybuchu incydentu japońsko-chińskiego, do dn. 22 b. m. Japończycy stracili i zniszczyli 284 samoloty chińskie. Komunikat przyznaje, iż Japończycy stracili w tym samym czasie 31 samolotów. (PAT).

## Gen. Franco domaga się konsulatu w Anglii

Salamanka. Tutejsze koła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość o wysłaniu przez generała Franco do rządu brytyjskiego noty, domagającej się uznania konsulatu rządu powstańczego w Anglii.

## 400 samolotów rządowych zniszczyli w Hiszpanii lotnicy włoscy

Rzym. — Według wiadomości półrządowych, włoskie lotnictwo straciło od początku wojny hiszpańskiej 400 samolotów rządowych, straty zaś miały wynieść 15 aparatów. (Pat).

## Zniżka stawek ubezpieczeniowych dla statków na morzu Śródziemnym

Londyn. — Zorganizowanie kontroli przez ciw korsarskiej na morzu Śródziemnym spowodowało pewną zniżkę stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego dla statków płynących na tym morzu. Stawki od wszystkich kategorii statków z wyjątkiem statków — cystern wyniosły będą 7 szyl. 6 pensów od 100 w hiszpańskiej strefie wojen. Stawka od statków — cystern wyniosła będzie 12 szyl. 6 pensów od 100. Dotychczasowa stawka wynosiła 7 szyl. 6 pensów od 100 dla zwykłych statków towarowych i pasażerskich, 10 szyl. od innych parowców i 1 funta od statków — cystern.

Obecnie obniżenie stawek jest wyrazem większego pobuzenia bezpieczeństwa wskutek energicznych zarządzeń, podjętych przez W. Brytanię i Francję w ramach układu w Nyon celem zwalczania ataków na żeglugę handlową. (Pat).

## Woda wzniciła pożar

Mediolan. — Wylewy rzek w północnych Włoszech spowodowały wiele szkód. Niezwykle ciekawy wypadek miał miejsce w okolicy Mediolanu, gdzie rzeka Lambro, po wystąpieniu z brzegów, zalała piwnice, w której złożone były większe ilości niegaszonego wapna. Wapno w połączeniu z wodą, wytworzyło tak wielki żar, że powstały ogień wywołał pożar budynku fabrycznego. Pastwą płomieni padł m. in. skład materiałów drzewnych. Straty wynoszą 400.000 lirów. (Pat).

## Żalony epilog wyprawy przemytniczej na jachcie „Synekura“

Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Milewskiego i tow. Jak już donosiliśmy, Milewski, który uzyskał większą sumę pieniężną ze sprzedaży domu, nabył jacht i usiłował na nim wraz z 2 kolegami Głowackim i Krawczykiem uciec zagranicę wraz z 60 tys. zł. Jacht „Synekura“ po dłuższym kluczeniu na redzie, na której stał właśnie „Dar Pomorza“, wziął w końcu kierunek na pełne morze. Straż graniczna jednak, która obserwowała jacht, ujęła go przy pomocy łodzi pościgowych. W czasie rewizji znaleziono pieniądze, zaszyte w pecherzu, ukryte między garderobą w walizce.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał oskarżonych winnymi usiłowanego przemytu i skazał Milewskiego na 10 miesięcy więzienia i 9 tys. zł. grzywny (z zamianą w razie nieściągłości na areszt licząc po 50 zł. dziennie), oraz ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 940 zł., Głowackiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz 500 zł. grzywny, Krawczyka na 6 tyg. aresztu. Skazany może być zwolniony do chwili uprawomocnienia się wyroku za złożeniem kaucji w wysokości 11 tys. zł. Suma 60 tys. zł. oraz jacht „Synekura“ ulegają konfiskacie.

## Świątokradcy spalili kościółek w powiecie stanisławowskim

Stanisławów. — Dnia 22 bm. o godz. 2 w nocy w osiedlu Sucha Leszczyna obok Majdanu w powiecie stanisławowskim spalili się doszczętnie znajdujący się w budowie drewniany kościółek rzymsko-katolicki, należący do parafii w Bednarowie.

Kościółek ten budowany był od trzech lat z ofiar społeczeństwa przez miejscowych osadników polskich, rekrutujących się przeważnie z emerytów państwowych. Dochodze

nia wskazują, że ma się tu do czynienia z aktem zbrodniczego podpalenia.

Zbrodnia ta wywołała ogólne oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa bez względu na narodowość. Na miejsce wypadku udał się wojewoda gen. Pasławski, który po zaznajomieniu się ze stanem rzeczy zapewnił natychmiastową odbudowę spalonego kościółka. (Pat).

## Atak lotniczy na francuski statek

Tanger. Statek pasażerski „Koutoubia“, należący do towarzystwa Paquet idący z Korsyki do Casablanci z 700 pasażerami, zaatakowany został w wtorek ok. godz. 18-tej przez samolot nieznanego pochodzenia. Statek znajdo-

wał się wówczas na południe od Balearów. Żadna z bomb, zrzuconych z samolotu, nie trafiła. „Koutoubia“ dalszą drogę odbywa pod eskortą okrętów wojennych. (Pat).

## Zgon najmniejszego człowieka na świecie

Wiek: 50 lat — wzrost: 50 cm — waga: 11 kg

Paryż. — „Le Matin“ donosi z Londynu, iż w Hemel zmarł w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie. Wzrost jego wynosił 50 cm., a ważył on 11 kg. Większą część swego życia spędził on w podróżach po wszystkich krajach Europy, nigdy poważnie nie choru-

jąc. Gdy rodzice jego, będący normalnego wzrostu stwierdzili, że dziecko ich jest karłowate, zwracali się o poradę do najsynniejszych specjalistów Europy, którzy jednak orzekli, że Tiny Tim ma zupełnie zdrową budowę, a władze umysłowe jego rozwijały się normalnie.

## Z niewoli do matecznika

Niedźwiedźka ze zwierzyńca poznańskiego zamieszka w puszczy Białowieskiej

Warszawa. Swego czasu postanowiono przywrócić Puszczy Białowieskiej niedźwiedzia, który by na terenie kniei chował się i rozmnażał w stanie dzikim.

Początkowy projekt przesłania do puszczy dwóch małych niedźwiedźków z warszawskiego Zoo okazał się nie praktyczny ponieważ zachodziła obawa iż urodzone w niewoli małe misie i przewiezione do kniei bez matki, mimo troskliwej opieki mogą

okazać się zbyt trudne do wychowania na swobodzie.

Obecnie zdecydowano przetransportować do Puszczy Białowieskiej niedźwiedźkę, która małe urodziła w kniei. Niedźwiedźka taka znajduje się w Zoo poznańskim. W najbliższym czasie zmontowana zostanie odpowiednia klatka i niedźwiedźka via Warszawa ruszy na wschód do Puszczy na stałe zamieszkanie.

## Po burzliwej przeprawie znowu w Gdyni

## Trzykrotnie „uśmiercona“ załoga jachtu „Krzysztof Arciszewski“ wróciła cała i zdrowo

Wczoraj do basenu jachtowego w porcie gdynińskim przybył jacht lwowski A. Z. M. „Krzysztof Arciszewski“. Jacht wyruszył w podróż morską w dniu 6 bm. wraz z 7-osobową załogą, złożoną ze słuchaczy politechniki lwowskiej pod dowództwem p. Paźkiewicza jako kapitana. Nazajutrz po opuszczeniu Gdyni jacht dostał się w strefę silnego sztormu i po ciężkich zmaganiach z

burzą 8 bm. zawinął do portu Koenneby, gdzie pozostał dłuższy czas w oczekiwaniu pomyślniejszej pogody. Dnia 12 bm. zęglarze wzięli kurs na Kopenhagę. Pokonywując olbrzymie trudności i przeszkody jacht zawinął do portu w Trelleberg, następnie do duńskiego portu Helsingoer, później zaś do Grenaa.

W drodze powrotnej do Gdyni załoga o-

trzymała trzykrotnie wieści, donoszące o o. ich zatonięciu. Źródłem tych pogłosek było koło ratunkowe, pozostawione u wjazdu do portu Koenneby w celu oznaczenia miejsca zerwanej kotwicy, którą zresztą załoga w 2 dni później wydobyła. — Jacht przebył ogółem w swej ostatniej podróży przeszło 1000 mil morskich. Załoga wróciła mimo przebytych trudów w najlepszych nastroskach

## Polska a zagadnienie palestyńskie

Sprawa palestyńska, która tyle czasu zabiera europejskim mężom stanu, nie przestaje oczywiście przede wszystkim interesować nas, Polaków.

Kwestia bowiem podziału Palestyny i utworzenie z niej Państwa żydowskiego, jest jednym z ważniejszych problemów naszej polityki wewnętrznej.

Stanowisko, jakie w tej sprawie zajął rząd Rzeczypospolitej, jest ogólnie znane. Już przed rokiem nasz minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, wysunął problem emigracyjny na czoło zagadnień, które rozważyć i przesądzić winien areopag genewski. Zagadnienie emigracyjne zostało wtedy ujęte w jak najszerszym zakresie. Wiemy, że lata powojenne dokonały przemian i skurczyły zasięg emigracji z ziem polskich.

Wysunięcie zatem problemu emigracyjnego i kolonialnego stało się jedną z wewnętrznych konieczności naszego państwa.

Jeśli chodzi o t. zw. „kwestię żydowską“, to realizację zasadniczej koncepcji, wysuniętej na forum świata przez min. Becka, pchnęło znacznie naprzód znane oświadczenie Anglii w lecie br., godząc się na podział Palestyny między Arabów i Żydów, przy równoczesnym zachowaniu pewnego terytorium, mającego pozostać z ramienia Ligi Narodów pod mandatem Anglii.

Obecna sesja Ligi Narodów, w znacznej części poświęcona zagadnieniu palestyńskiemu, była też już dwukrotnie terenem wypowiedzi naszego rządu na tę tak doniosłą dla Polski sprawę.

14-go bm. min. Beck w obszernym motywowanym oświadczeniu podkreślił jeden z najbardziej istotnych postulatów Polski w odniesieniu do rozwiązania problemu palestyńskiego. Stwierdził bowiem, że „główną troską rządu polskiego jest zdolność absorbcyjna tak czy inaczej zorganizowanej Palestyny“. Polska życzy sobie więc Palestyny, posiadającej maksymalną pojemność imigracyjną — i Polska pragnie jak najpóźniejszego nasycenia Palestyny ludnością, pochodzącą z Polski.

Rozwinięciem i pogłębieniem tej zasadniczej tezy było drugie przemówienie przedstawiciela Polski przed forum Ligi, wygłoszone 21 bm. przez stałego delegata Polski min. Komarnickiego. Uświadomił on delegację państw przebywającą w Genewie o istotnym stanie kwestii żydowskiej w naszym kraju. Wskazał na fakt, iż jedno z najliczniejszych ugrupowań żydów w Europie mieści się właśnie w Polsce, że Żydzi stanowią przeszło 10% ludności w ogóle, a niemal 30% ludności miast, przy czym we wschodnich połaciach kraju dochodzi ten odsetek do 50%.

Lecz nie tylko sama ilość — 3½ miliona — składa się na to, że kwestia żydowska stanowi problem wielce aktualny i skomplikowany. Również i struktura zawodowa Żydów w Polsce wykazuje szereg anomalii, powodujących liczne płaszczyzny tarcia i rozmaite utrudnienia. „Żydzi w Polsce — wywodzą min. Komarnicki — tworzą jedynie 1% ludności rolniczej, natomiast 62% ludności, zajmującej się zawodami handlowymi, oraz 23% ludności żyjącej z przemysłu i handlu“.

Próżne byłoby dociekanie, jakie czynniki wpłynęły na te anormalną strukturę społeczną; trzeba by sięgać do dziejów Polski przedrozbiorowej, ery szlacheckiej i do historii stulecia niewoli.

Fakt pozostaje faktem — i żadne rekrimacje go nie przesłonią. Trzeba więc jedynie z faktów wysnuć konsekwencje. Zwłaszcza, że ustał niemal całkowicie ważny dawniej czynnik, regulujący przyrost ludności: emigracja. Przed wojną obejmowała ona 65.000 Żydów rocznie. Po wojnie ustalała niemal całkowicie. A równocześnie poczęły działać inne czynniki, przy których wadliwa struktura społeczna i zawodowa ludności żydowskiej występować poczynęła coraz silniej. Kryzys rolniczy na wsi polskiej, wywołujący proces odpływu do miast, musiał oczywiście pogorszyć położenie ekonomiczne Żydów w miastach przeludnionych ludnością żydowską. A zamknięcie drogi ludności wlejskiej do osiedlania się w miastach musiało zakłócić życie społeczne i spowodować liczne fermenty i zgoła niepożądane objawy.

## List z Niemiec

# Jak Niemcy obchodzą dzień święta swej partii?

Norymberga, we wrześniu.

Stara, piękna Norymberga, jedna z pa-trycjuszek wśród niemieckich miast średniowiecza, stanowiła w tym roku po raz dziesiąty tło dla niemieckiego święta, zwanego „Parteitag“.

Trwający cały tydzień uroczystości nie są właściwie niczym innym, jak uroczystym obchodem, zorganizowanym przez partię narodowo-socjalistyczną w celu zrobienia obrachunku z działalności partii za rok ubiegły i wypowiedzenia się co da planów na przyszłość. Przypomina to nieco zakończenie roku szkolnego, podczas którego rozdaje się nagrody i urzędnicy naj-lępszych uczniów. Te zbiorowe lub solowe

występy są oklaskiwane przez publiczność zaszczyconą zaproszeniem na ten obchód. Widowisko to w tym roku przedstawiało się wyjątkowo dobrze, w czym widać było rękę dr. Goebbelsa, który jest swego rodzaju mistrzem w organizowaniu takich widowisk.

Jeszcze dziesięć lat temu ta sama Norymberga przedstawiała inny widok podczas „dnia partii“. Adolf Hitler, skompromitowany po nieudanym puczu w Monachium, na czele stosunkowo nielicznej gromadki swych adherentów wywołał u swych politycznych przeciwników raczej ironiczne uwagi — dzisiaj niezaprzeszony „wódz“, po-



Jedynie **NIVEA**  
zawiera  
*Eucecyl*,  
środek wzmacniający doskonałe tkanki skórną.

## Wojskowy szpital okręgowy im. gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego



Onegdaj został uroczysto poświęcony w Łodzi 4-y Szpital Okręgowy im. Pana Premiera gen. dyw. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego. Na uroczystość poświęcenia przybyli: II-gi wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz, biskup polowy Wojsk Polskich dr. Gawliński, oraz szef służby sanitarnej gen. Rouppert.

## ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

połączają najwyższe gatunki *cebulek kwiatowych*

*Hiacynthy Narcyzy Krokusy Tulipany*

po cenach hurtowych. Na życzenie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.

Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

## Dlaczego Włochy zmieniły swe stanowisko wobec umowy w Nyon?

### Ciekawy głos angielskiego pisma o osi Rzym-Berlin

**Londyn.** Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ zamieszcza następujące uwagi na temat porozumienia Włoch z Francją i W. Brytanią:

„Pewna zmiana zaszła w stanowisku Włoch wobec konwencji w Nyon w przededniu wyjazdu Mussoliniego do Berlina. — Wśród obserwatorów — wiążąc w to tych, którzy zajmują stanowisko przychylnie Włochom — zdaje się panować zgodny pogląd, że Włosi popełnili błąd, trzymając się zdaleka od konferencji nyońskiej, lub co najmniej od uchwalonego na tej konferencji patrolowania morza Śródziemnego. Do poglądu tego przychylił się również zdecydowanie Berlin. Pogląd ten znalazł zresztą powszechne potwierdzenie przede wszystkim przez ścisły charakter współpracy między flotami śródziemnomorskimi i wojskami lotniczymi W. Brytanii i Francji. Nie tylko, że Włochy zostały wyłączone z patrolowania na wodach, wobec których posiadają poważne interesy, ale znalazły się w obliczu pewnego rodzaju specjalnego anglo-francuskiego porozumienia morskiego i lotniczego, oraz skombinowanych anglo-francuskich morskich i lotniczych manewrów na morzu Śródziemnym. Włochy posiadają bardzo mało zaufania do Niemiec jako do politycznego sprzymierzeńca, przy czym Berlin odważniejsza się wobec Rzymu tym samym brakiem zaufania. Włochy nie chcą być również odosobnione na morzu Śródziemnym. Według poglądów niemieckich nie jest pożądanym, aby Włochy zostały na morzu Śródziemnym osłabione w chwili, gdy współpraca ich lub co najmniej ich neutralność może być pożądana w Europie centralnej.“

Zdaniem korespondenta, powyższe argumenty są głównymi powodami, dla których

Włochy zwróciły się o dopuszczenie ich do patrolowania morza Śródziemnego na równych z Francją i W. Brytanią warunkach.

Zmiana we włoskim stanowisku widana jest w Londynie przychylnie — według korespondenta „Manchester Guardian“ — nie tyle dlatego, że udział w patrolowaniu jest szczególnie pożądanym, ale raczej dlatego, że rozmowy włosko-brytyjskie, które odbyły się w jesieni, posiadać będą lepsze widoki powodzenia, jeśli za demonstrowana będzie wspólność interesów Włoch z W. Brytanią i Francją, co do zagadnienia wolności i bezpieczeństwa morza Śródziemnego.

## Znowu litewska kampania oszczerstw przeciw Polsce

### Echo aresztowania przez władze polskie policjanta litewskiego

W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę, „Polska Informacja Polityczna“ w artykule pt. „Ataki litewskie przeciw Polsce“ ogłasza następujące uwagi:

30 sierpnia br. polskie władze graniczne Korpusu Ochrony Pogranicza stwierdziły, że na granicy polsko-litewskiej, na odcinku strażynicy Borysówka pow. suwalskiego zostały przewrócone i porozrzucone znaki graniczne. Gdy straże graniczne udały się na wspomniany odcinek, celem przywrócenia stanu pierwotnego, zastały na granicy kilku policjantów litewskiej straży granicznej po stronie litewskiej, a dwóch — po stronie polskiej. Jednego z policjantów litewskich, który przekroczył granicę i znalazł się po stronie polskiej — zatrzyma-

siadający nieograniczoną władzę, musi przekonać każdego, że jednak w Niemczech nastąpiło podporządkowanie się woli jednej tam panującej partii.

Zdawali sobie doskonale z tego sprawy dyplomaci, którzy w liczbie 48 przedstawicieli różnych krajów zjechali do Norymbergi w dwóch specjalnych „dyplomatycznych pociągach“, składających się z sypialnych wozów najnowszego typu. Brakowało tylko nuncjusza papieskiego i przedstawiciela Sowieców. Natomiast po raz pierwszy wzięli udział ambasadorzy Francji, Wielkiej Brytanii oraz Charge d'Affaires Stanów Zjednoczonych. Zapewniono ich bowiem uprzednio, że nie będą w tym roku musieli słuchać nieprzyjemnych wycieczek przeciw krajom o rządach demokratycznych.

Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne niemieckie, należy przyznać, że cały ten egzamin, czy popis, wypadł dobrze.

Ponieważ tegoroczny obchód odbywał się pod hasłem uznania dla pracy, więc wyjątkowo starannie przygotowano wystąpienie oddziałów „Arbeitsdienst“ (Służby Pracy). 40.000 obywateli do pasa młodych ludzi o brązowych od słońca i błyszczących od potu torsach, ustawionych w zwarte kolumny, poprzędzonych przez swe sztandary, wyglądało rzeczywiście imponująco. Wypolowane jak lustro szpadle używane przez nich zamiast karabinów, gdy padła komenda, błyskawicą odbiły w sobie promienie wrześniowego słońca. A potem ruszyły do parady, trwającej przez półtorej godziny. W tym roku również po raz pierwszy parada ta odbyła się na nowo zbudowanej „Paradestrasse der Wehrmacht“, 100-metrowej szerokości drodze, wiodącej od Märzfeld do Kongressbau.

Parada, jaka miała miejsce następnego dnia, była jeszcze większa, trzykrotnie większa pod względem liczby i jeszcze bardziej militarna. 120.000 członków czterech najgłośniejszych organizacji pół-wojskowych defilowało przez 5 godzin, 78.000 nie-co burzazycznie wyglądających całkowicie brązowo odzianych SA-manów, 19.000 elity odzianych na czarno, „ozdobionych“ trzypimi główkami liktorów SS, 12.000 również czarnych NSKK (członków korpusu motocyklowego) i wreszcie 1.500 szaro-niebieskich NSFK (korpusu przysposobienia lotniczego). Wreszcie wojskowa parada ostatecznego dnia zakończyła cały ten wielki zjazd. Zjazd pokojowy.

Niewiadomo więc, dlaczego jeden z obecnych cudzoziemców powiedział: „Nec-poganism, prussian militarism and mass hysteria“.

T. M. S.

mum korzyści. Kwestia palestyńska jest bezsprzecznie zagadnieniem o zasięgu międzynarodowym; zająbnią się w niej interesy różnych narodów i państw z Anglią na czele. Dla nas jednak jest ponadto jedną z najbardziej ży-wotnych spraw wewnętrznych, jest kwestią wyrównania dziejowych przemian, związanych z odzyskaniem niepodległości i przywrócenia ładu w strukturze społecznej. I z tego też punktu widzenia musi być traktowana przez obie strony: zarówno przez społeczeństwo polskie, jak i żydowskie.

Tylko więc to, co min. Beck określił mianem „zdolności absorbcyjnej Palestyny“, a co min. Komarnicki — zgodnie z obliczeniami przewodniczącego organizacji syjonistycznej Weizmana — ustalił jako postulat wyemigrowania 100.000 Żydów rocznie z Polski, stanowi może realne remedium na anomalie, powodujące zaostrzenie kwestii żydowskiej, konkretne rozwiązanie kwestii z pożytkiem zarówno dla państwa jak i ludności żydowskiej.

Polska teza w sprawie podziału Palestyny stanowi więc jedyne wyjście, które zabezpiecza obu stronom maxi-

Litewskie agencje i prasa pomimo wyraźnej winy ze strony władz litewskich użynały za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Interpretuje ona normalną akcję granicznych władz polskich przeciwko naruszeniu granicy przez litewskie straże graniczne, jako naruszenie „obyczajów międzynarodowych“, używając słów niepraktykowanych w kulturalnych i szanujących się środowiskach.

Zmusza to do zastanowienia się, jaki jest właściwie cel tej prowokacji i komu ma ona służyć, tym bardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek Ligi Narodów, uchylający się złośliwie — wbrew zasadzie przyjętej przez wszystkie państwa pokoju — od normalizacji stosun-

## Na odcinku rolniczym

## Zbawienne skutki rozjemstwa w rolnictwie

Opinia publiczna zaniepokojona jest nie jednokrotnie wzrastającą w ciągu ostatnich czterech lat liczbą strajków.

I tak, gdy w r. 1933 było 631 strajków, to w roku 1934 było już ich 946, w 1936 r. zaś — 2.040. Szczególne nasilenie mają strajki w niektórych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle włókienniczym. Mniej liczone, ale za to bardziej szkodliwe dla gospodarstwa narodowego, są strajki w rolnictwie.

Opinia publiczna nie analizuje przeobrażeń sytuacji strajkowej i nie orientuje się na ogół, w jakich dziedzinach produkcji jest strajków mniej lub więcej i co jest tego przyczyną. Przy bliższym zapoznaniu się z danymi statystycznymi uderza np. mała ilość strajków w rolnictwie. W 1933 r. na ogółem 343 tys. robotników strajkujących — strajkowało w rolnictwie tylko 2 tysiące, w 1934 roku na 2.356 tys. ogółem, w rolnictwie 3 tysiące, w 1935 r. na 2.008 tysięcy 4 tysiące i w 1936 r. na ogromną liczbę ogólną 3.919 tysięcy strajkujących, w rolnictwie objętych strajkiem było tylko 6 tysięcy.

Stosunek liczby strajkujących w rolnictwie do ogółu robotników stanie się jeszcze bardziej jaskrawym, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pracownicy najemni w rolnictwie stanowią jedną trzecią ogółu pracowników. Tak więc wynika stąd jasno, że na odcinku pracy w rolnictwie istnieje bez porównania większy spokój, niż w przemyśle.

Nie wynika to bynajmniej stąd, że robotnicy rolni są w lepszej sytuacji, że mniej podlegają wyzyskowi. Przeciwnie, wyzysk jest tu w zasadzie ułatwiony na skutek rozproszczenia warsztatów pracy, braku większych skupień robotniczych, tak charakterystycznych dla fabryk, oraz braku nadzoru ze strony inspekcji pracy, która do folwarków i majątków nie dociera zupełnie.

Ta właśnie trudna sytuacja społeczna robotników rolnych spowodowała, że w pierwszym okresie naszej niepodległości przejął się niezmiernie żywy ruch na terenie wsi i żywiłowa wprost fala strajków objęła mnóstwo gospodarstw rolnych. Przed rządem polekim stanął wówczas

niezmiernie trudny problem uregulowania warunków pracy na wsi. Problem ten został rozwiązany bardzo szybko i — jak wiadać z dalszego rozwoju wypadków — w sposób dobry. Już w dniu 1 sierpnia 1919 r. została wydana ustawa o załatwianiu załatwiania zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, uzupełniona następnie rozporządzeniami wykonawczymi. Na zasadzie tych przepisów prawnych ustalili się pewne zasady postępowania w sprawie robotników rolnych, które dają już w ciągu szeregu lat jak najlepsze rezultaty.

Tak więc warunki pracy robotników rolnych objęte są obowiązującymi wszystkimi pracodawców umowami zbiorowymi, które mają wspólną podstawę dla terenu całej Polski, uwzględniają jednak różnice warunków w poszczególnych województwach.

Treść tych umów jest znacznie obszerniejsza, niż treść umów, stosowanych na ogół w przemyśle. Wobec braku bowiem ustaw materialnych, ustalających dla rolnictwa, analogicznie jak dla przemysłu warunki pracy, (czas pracy, urlopy, wymówienie itd.), umowy te wypełniają całkowicie tę lukę, regulując jednocześnie stawki płac i stanowią realną podstawę ochrony pracy robotników rolnych.

Tak więc dzięki systemowi planowego rozjemstwa zbiorowego i indywidualnego w rolnictwie, ugruntowanego w Polsce i mającego już swoją poważną tradycję, na odcinku trudnych bardzo stosunków pracy w rolnictwie panuje znacznie większy spokój niż w przemyśle, gdzie sprawa umów zbiorowych i rozjemstwa państwowego dopiero od niedawna zaczyna być racjonalnie regulowana.

Na szczęście natrafi ten, kto odnajdzie furtkę, która do niego prowadzi. Furtką, prowadzącą do szczęścia w grze na loterii klasowej, jest los.

## Pracownicy transportowi w obozie Zjedn. Narodowego

Wydział Robotniczy Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymał następującą rezolucję, powziętą przez zarząd główny Związków Zawodowych Pracowników Transportowych w Polsce ZZZ.

„Wobec systematycznego przekraczania statutu i świadomego łamania założeń ideowych ZZZ przez Centralny Wydział, zebrani w dniu dzisiejszym postanawiają je-

dnogłownie odseparować się od Centrali Warszawskiej ZZZ i przyłączyć się do organizacji zawodowych, stojących na gruncie narodo - polskim.

Zarząd główny wraz ze wszystkimi oddziałami postanawia na posiedzeniu dzisiejszym złożyć akces do Centrali tworzących się Związków Zawodowych przy Obozie Zjednoczenia Narodowego“.

## Projekt reformy uposażeń opracowany przez organizacje urzędnicze

Warszawa. Z powodu krążących wiadomości o nowej reformie uposażeń zmierzających w kierunku obniżenia płac zasadniczych, związki pracowników państwowych ze względu na emerytury, opracowały własny projekt. Projekt ten przewiduje

przywrócenie dodatków rodzinnych w wys. 15 zł. mies. na jednego członka rodziny, awans automatyczny, ograniczenie dodatków funkcyjnych, rewizję przepisów emerytalnych z 1934 i 1935 roku.

## W sprawie szacowania strat z powodu klęsk żywiołowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie wydawania wyciągów z protokołów szacowania strat z powodu klęsk żywiołowych w gospodarstwach rolnych.

W okólniku tym Ministerstwo wyjaśnia, że urzędy skarbowe mogą wydawać odpisy względnie wyciągi protokołów szacowania przez komisje strat w gospodarstwach

rolnych i leśnych, spowodowanych klęskami żywiołowymi.

W końcu Ministerstwo zaznacza, że podania w omawianej sprawie podlegają opłacie w wysokości 5 złotych, zaś od odpisów lub wyciągów protokołów należy pobierać opłatę stempłową.

## Unormowanie akcji przesiedleńczej kupiectwa chrześcijańskiego

Od pewnego czasu rozwija się coraz bardziej pożądanym ruch przesiedleńczy detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego z ziem zachodnich Polski na ziemie centralne i wschodnie.

Celem ujęcia tego ruchu w ramy bardziej racjonalne, naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego w porozumieniu ze

związkiem polskim, przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa.

W akcji swojej rada naczelna pragnie specjalną pomocą otoczyć placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji.

## Telegramy w kilku wierszach z kraju

— W Starogardzie w jednym dniu w jednej rodzinie Pawełków odbyły się trzy śluby jednego syna i dwóch córek, Alojzego, Zofii i Lidii. Miejscowy proboszcz udzielił ślubu wszystkim nowożeńcom, na intencję których zostały odprawione trzy msze święte.

— Patrol policji natknął się pod Chyrowem na nieznaną osobników. Wezwani do wylegitymowania, rzucili się do ucieczki, rozpoczynając ostrzelanie się. Korzystając z dogodnej konfiguracji terenu, bandyci zbiegli.

— W ogrodach p. Kiupsia w Częstochowie oraz w kilku sadach w Kawodrzy zakwitły po raz drugi jabłonie, okrywając się pięknym o silnym zapachu kwieciem. W miejscowości Szlachcin Lignowy w pow. częstochowski zakwitły w sadzie p. Ratzowej po raz drugi wiśnie.

— Do wsi Ostrów koło Radymna w pow. jarosławskim nadeszła wiadomość, że w tych dniach wracają wzięci do niewoli rosyjskiej w czasie wielkiej wojny trzej tamtejsi mieszkańcy, Michał Krysa, Mikołaj Holowacz i Jan Gatka, których uważano już za umarłych.

— W sądzie okr. w Poznaniu zapadł wyrok przeciwko szajce fałszerzy i kolportatorów fałszyfikatów 2, 5 i 10 złotych. Skazani zostali: Przybylski na 6 lat, Palacz na 7 lat więzienia.

— Śląski okręg LOPP. przystąpił do organizacji kilku nowych szybowców na terenie Śląska przez Koła Szybowcowe w Świętochłowicach, Rybniku, Budziszewicach i w

## Z zagranicy

— Prokuratura austriacka rozpisała listy gończe za słynnym aferzystą, wiedeńskim Castilgionem, który ma się znajdować zagranicą. Oskarżony on jest o oszustwo, popełnione na szkodę znanego kompozytora Kienzla w wysokości ćwierć miliona szylingów austriackich.

— „Sunday Chronicle“ donosi z Londynu że w angielskich fabrykach przemysłu zbrojeniowego odkryte szeroko rozgałęzioną organizację kłmunistyczną. Do tej pory miało już wykryć około tysiąca czynnych agatorów oraz działaczy organizacyjnych.

— W Rzymie powołano do życia nowe towarzystwo akcyjne „R. A. M.“ z kapitałem zakładowym 7,9 mil. lirów, którego celem będzie produkcja filmów włoskich. Prezesem rady został Vittorio Mussolini.

## PRZEGLĄDAMY PRASĘ.

## „Morges“ jest, ale frontu nie ma

„Front Morges“ zaczyna podobno — według „Kuriera Poznańskiego“ — poruszać się w terenie. Organ „Narodowej Demokracji“ donosi o tym z pewnym przekasem w ten deszeń:

„T. zw. „Front Morges“ okazuje ostatnio dużą ruchliwość. Fragmentem tej działalności jest bliskie już połączenie się stronnictw Ch. D. i N. P. R. w jedną organizację. Naczelnym redaktorem „Polonii“, będącej własnością Wojciecha Korfańskiego, zostanie p. Ryszard Świętochłow-

tygodnika „Odnawa“, który reprezentował poglądy „frontu Morges“. W ten sposób „Polonia“ stanie się oficjalnym niejako organem tego ugrupowania.

Na razie notujemy te wiadomości, stwierdzając równocześnie, że dotychczasowe poczynania i oświadczenia t. zw. „frontu Morges“ przyczyniły się raczej do zamieszania niż do wyjaśnienia położenia politycznego w Polsce. Nie znalazły też szerszego oddźwięku w społeczeństwie, które dzisiaj żąda jasnych pojęć i wyraźnego oblicza ideowego. Zarówno Ch. D., jak i N. P. R. oraz Stronnictwo Ludowe, na których „front Morges“ usiłuje się oprzeć, nie posiadają ani jednego, ani drugiego i coraz bardziej tracą wpływ“.

Jak widzimy, narazie „Morges“ jest, ale... frontu nie ma.

Opozycja nie może się ze sobą dogadać, gdyż Endecja robi a... front i Chadoeci i N. P. R.'owi.

I pomyśleć tylko, że takie stronnictwa sięgają po władzę.

## Rauss nach Warschau pod znakiem zapytania

W „Gazecie Olsztyńskiej“ znajdujemy znamienny głos czytelnika, piszącego do redakcji. Nastawmy uszu i słuchajmy:

„Z zdziwieniem czytałem w naszej gazecie o unieważnieniu paszportów do wyjazdu zagranicę. Ja jeszcze nigdy paszportu nie miałem i w Polsce, którą kocham jako moją Ojczyznę, jeszcze nie byłem, bo jakoś nie było okazji i zdaje się, że tej okazji dopiero nie będzie, bo jeżeli unieważniają stare paszporty, to nowych zapewne nie wystawiają. Czytałem bowiem, że p. redaktor Pieniężny stawiał wniosek na wyjazd do Polski, a mu powiedzieli, że wyjazd jego nie jest pożądanym. Ciekawe, bo dawniej wolano na każdym kroku i przy każdej sposobności: „Pollakken nach Warschau“. Dziś, choćby ktoś chciał, to nie może jechać do Warszawy. Czasy się zmieniły. Dawniej wyjazd nasz był pożądanym, a teraz jest niepożądanym. W każdym razie nie może nam nikt obecnie powiedzieć: „Rauss nach Warschau“. Czytelnik.

Tu każdy komentarz zblednie wobec powyższego faktu.

## Masaryk i krawiec

Mimo takie czy inne nasze nastroje wobec Czechów, właściwie Czechów wobec nas, należy z szacunkiem podkreślić wysoką wartość duchową zmarłego ich Prezydenta Masaryka. Gazety podają taki szczegół z życia tego szlachetnego demokrata:

„Gdy prof. Masaryk, któremu cały świat kulturalny ostatni hołd oddaje, został po raz pierwszy wybrany prezydentem Czechosłowacji, do kancelarii jego zaczęły napływać z różnych stron oferty firm, które pragnęły zostać dostawcami prezydenta i jego domu. Szczególnie zabiegali o ten zaszczyt krawcy krajowi i zagraniczni.

Masaryk wszystkie te oferty odrzucił, a pewnego dnia udał się na przedmieście do małego warsztatu krawieckiego.

— Poznaję mnie pan? — zapytał uboższego krawca — ubierałem się u pana, gdy byłem biednym studentem. Dawał mi pan wówczas ubrania na kredyt. Pozostań nadal pańskim klientem“.

Czyż nie piękny gest?

Wielkość każdego człowieka odczytuje się nawet w drobnych czynach.

(Iks).

## Co na to Polska Agencja Morska?

W czwartkowym wydaniu głównym „Kuriera Poznańskiego“ opublikowana została korespondencja z Gdyni, w której poddano ostrej krytyce umowę, zawartą pomiędzy przedsiębiorstwem maklerskim Polską Agencją Morską i eksporterami drzewnymi „Kurier Poznański“ pisze m. inn.:

„Półpaństwowe przedsiębiorstwo maklerskie, Polska Agencja Morska, zawarło z kilkoma eksporterami drzewa umowę, na podstawie której zobowiązało się skutecznie transport morski po umówionej stawce. Po podpisaniu umowy stawki frachtowe za drzewo poszły kolosalnie w górę. Wystarczy powiedzieć, że zwykła dechodzi do 20 szylingów na standardzie“.

W dalszym ciągu cytowanej korespondencji autor twierdzi, że P. A. M. musi obecnie, wypełniając umowę, dopłacać do przyjmowanych transportów drzewa, tracąc dziesiątki tysięcy funtów angielskich. Pisano wskazuje na to, że część kontrahentów firmy składa się z eksporterów żydowskich, którzy w ten sposób uzyskują niezasadzoną premię eksportową i dodaje, że

„wszystkie żydy odstępują swoje transporty tym, którzy mają z Polską Agencją Morską umowę, — kontrakt, z którego zyski równają się premii eksportowej aż 20-tu szylingów na jednym standardzie drzewa“.

Ze względu na duże wrażenie, jakie wywarły cytowane wywody, sądzimy, że Polska Agencja Morska czym prędzej sprawę wyjaśni i zajmie stanowisko wobec skiero-

## 25 tys. zł na zakup samolotu

„Musimy być państwem silnym, potężnym. Musimy nadrobić to, co zostało zaniedbane w ciągu ostatnich lat niewoli...“

Marszałek E. Smigły Rydz.

W tych dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie wpłacił na konto czekowe nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej zł. 25 tys. z przeznaczeniem na zakup wojskowego samolotu szkolnego.

## O zwolnienie samorządów od opłat sądowych

W toku swej działalności związki samorządowe zmuszone są bronić swych interesów na drodze sądowej, występując bądź w roli powodów, bądź w przeważającej części w roli pozwanych.

Konieczność prowadzenia tak licznych spraw, powoduje, że koszty gospodarki samorządowej są stosunkowo w znacznym stopniu obciążone kosztami sądowymi.

Z tego powodu Związek Powiatów zwrócił się do ministra sprawiedliwości o zwolnienie związków samorządowych od opłat sądowych.

## Gmach dyrekcji kolejowej w Chełmie zostanie ukończony

Główna swego czasu budowa gmachu dyrekcji polskich kolei państwowych i kolonii mieszkalnej dla jej urzędników w Chełmie, wstrzymana z powodu braku środków na jej ukończenie, wchodzi obecnie w fazę realizacji. W najbliższym już czasie została rozpisywana przez dyrekcję kolejową w Radomiu przetarg na wykonanie robót związanych z całkowitym zakończeniem tej budowy. Wzniesienie robót budowlanych zamierzonych jest jeszcze w roku bieżącym, ukończenie zaś budowy — w lipcu 1939 r.

## Likwidacja pism katolickich w Niemczech

Ogólnoniemieckie katolickie wydawnictwo „Caritas“, wychodzące jeden raz w tygodniu p. t. „Sonntagsgruss am Krankenbett“ („Pozdrowienia niedzielne dla chorych“), przestało wychodzić, wskutek wydanego zakazu rozpowszechniania na terenie całej Trzeciej Rzeszy.

## Z wieży Eiffla na bruk

Paryż. W niedzielę po południu spadł z drugiej kondygnacji wieży Eiffla 24-letni obywatel szwajcarski Otto Meyer, który poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy zaszefił to niebezpieczny wypadek — czy Meyer samemu szornu i po bieżącej zmaganiach z

Z cyklu: Jak to na manewrach ładnie (6)

# W sztabie...

Reportaż z manewrów wielkopolsko-pomorskich  
Napisał umyślny wysłannik naszych wydawnictw Leon Sobociński

Na rynku żnińskim stoi nasz żółto-czerwony wehikul i denerwującym głosem trąbki przynagla maruderów-dziennikarzy, którzy jeszcze zażywają rozkoszy stołu w ho-

— Mocarstwo będzie wizytować mocarstwo.  
— Według protokołu należałoby się i rewizyta — uzupełnia trzeci.

Miejsce postoju, we wrześniu.

W dowództwie, ćwiczeń jest dziś drugi już Przegląd Prasy, a my robimy przegląd wojska.  
Cały sztab przy olbrzymim stole.



1) Kcynia. 2) P. gen. Thommee i ca O. K. VIII na manewrach. 3) Baloniarze windują balon do góry.

tełu p. Górnego, ażeby się migiem zwiłali. Nareszcie komplet.

Ruszamy, przeprowadzani spojrzeńmi dziwowidzów żnińskich, którzy robią z nas i za nas „Przegląd Prasy”.

— Panie majorze, czy będzie dziś coś cie kawego? — ktoś pyta.

— Proszę pana, to jest cywilne pytanie, — rzecze nasz Cicerone — na manewrach dla wojskowego wszystko jest ciekawe.

— Ale oni, z czerwonej prasy chcą krwi chcą wstrząsających emocyj, — pada skąd ciś uwaga.

— Niestety, krwi nie będzie. Takich zobowiązań wobec prasy na siebie nie wziąłem — odcina się major.

Czas podróży skracamy sobie opowiadaniem anegdot i kawałów, przerywanych od czasu do czasu uwagami naszego zaniego informatora i przewodnika. Chwilami wydaje mi się, że siedzę w autokarze Cooč'a a umundurowany przewodnik robi wszystko, ażeby podróży zainteresować osobli wościami okolicy.

— O, proszę patrzeć, panowie — idzie oddział. Proszę się dobrze przyjrzeć, jak się nasz Jasio dobrze trzyma, mimo, że już kilka dni ma za sobą uciążliwego marszu.

Istotnie. Tych ludzi nie czepia się znużenie.

— Ależ drugiej strony, i to rzecz charakterystyczna dla naszego żołnierza — ciągnie mjr. Kempki — że nasz Jasio bardzo manewrami się przejmuje. Robi się ważny i podciąga się jakby conajmniej wojna trwała pięć lat. Nie myje się, manetek też mu się już czyścić nie chce. Manewry są masową wojenną autosugestią żołnierzy. I na to nie poradzi. To nawet dobry objaw.

A jednak widziałem na własne, jak to się mówi — oczy, żołnierza, który oparłszy lusterko o parapet okna gołił się zamasyście. Tak, ale to już było na krótki czas przed ogólnym pokazem na defiladzie.

Ten i ów z dziennikarzy orientuje się w terenie przy pomocy mapy:

— Jesteśmy w miejscowości X.

— Po czym to kolega poznaje?

— A no, na mapie jest wiatrak? — pada odpowiedź.

— Dobrze, ale czy się kręci?

Major Antoni Bogusławski po wczorajszych docinkach i przygrzykach pod adresem kawalerii, nabrał kawalerskiej fantazji i opowiada tak:

— Otóż, panowie koledzy — w jednym z pułków, był pułkownik wielki oryginał, za to człowiek złotego serca. Zdarzyło się, że pewnego dnia, a zdarzało mu się to dość często zajrzał do stajni i zobaczył bociana, który dla wielu powodów jemu tylko wiadomych, nie odleciał do ciepłych stron.

— Meldując posłusznie — panie pułkowniku, cośmy schwytali bociana.

— Nu tak ładno, a cóż to tacy jesteście zmartwieni?

— Nie wiemy jak go nazwać: Maciek, czy Wojtek?

— Tak cóż, ot bieda, niech się nazywa tak jakieście go już nazwali, — bocian. Nie pięknaż nazwa, ha?

Ale ten kawał trzeba słyszeć w interpretacji majora i poety Bogusławskiego.

-----

Kcynia. Wsiadać!

Po uciążliwej podróży, zabraliśmy się do konsumpcji. Pora obiadowa. Nie mamy jednak wiele czasu, więc spożywamy kto kielbasę z kapustą na gorąco, kto przekąski na zimno.

Za kilka minut wraca ze sztabu nasz major.

— Panowie, musimy iść do p. ministra.

— O, to świetnie się składa, — bośmy sobie życzyli tego samego — padają głosy.

— Prasa i rząd — dwa mocarstwa, ktoś porzucił, a inny poprawił!

Ale nie ma czasu na pogaduszki, ze szczekami żującymi jeszcze pokarm, ruszamy przez rynek, w pochodzie kończąc śniadanie.

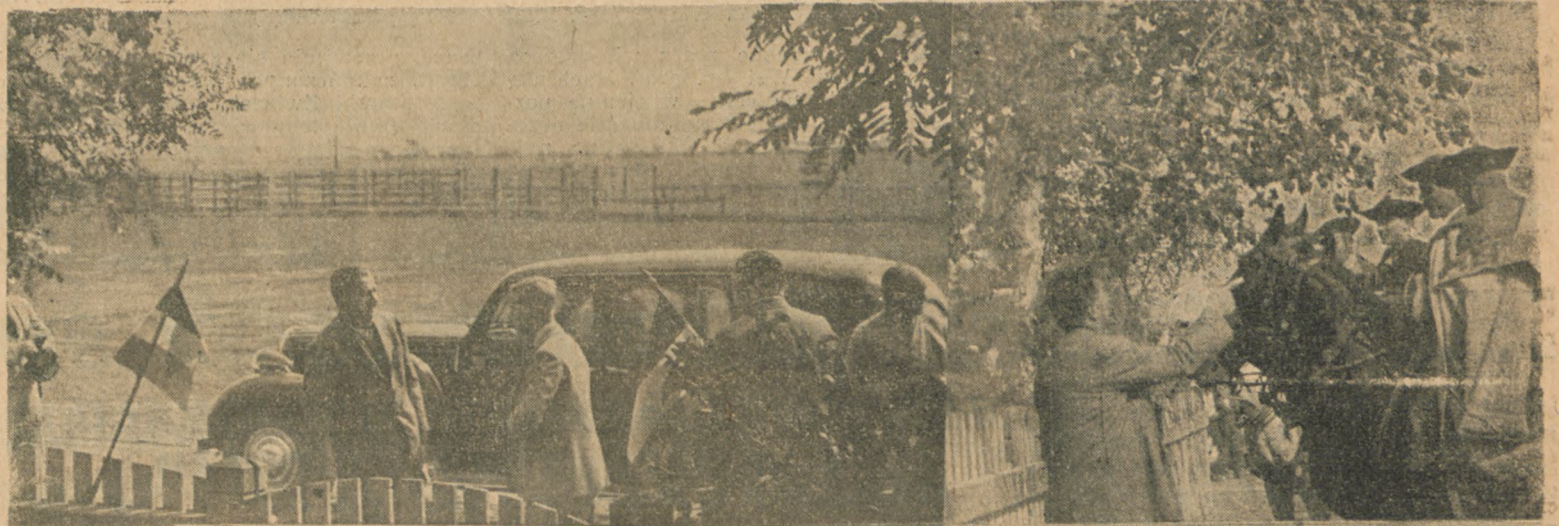
Obiad. Przed panem ministrem leży na półmisku okazałych rozmiarów kalafior. Dziennikarskie wścibstwo nie zdołało spenetrować dalszego menu, bo właśnie p. mi-

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

## Gdy księstwo Windsoru polują w Hortobagy W ulubionym kraju byłego monarchy

Całe Węgry mają jeszcze żywo w pamięci chwile, kiedy ksiądz Windsoru, a wówczas następcą tronu — ksiądz Walii, bawił dwukrotnie w Budapeszcie. Zaczęła się od tej pory po prostu „wędrówka Angli-

puszty jedynie w umówionych dniach i godzinach — na zaproszenie.  
Największą pasją księstwa jest polowanie na dzikie ptactwo. Zdobyczą księcia wśród wielu trofeów straconych celnym



Ksiądz Windsoru, witany przez dostojników Węgier przybywa na nieskończoną równinę Hortobagy. Obok — słynni csikosi węgierskiej puszczy (pastuchy) w narodowych strojach.

ków” na pusztę, nad Balaton, do Lillafüred, Tihany, Hortobagy itd.

Turystyka, a specjalnie biuro podróży „Ibusz” — czuły się świetnie. Rozpoczął się wtedy okres „prosperity” dla hoteli, pensjonatów, uzdrowisk, kąpielisk itd.

Ksiądz Walii rozkochał się w pięknej ziemi węgierskiej a ulegając czarowi krajobrazu i niezwyklej gościnności Madziarów — rzekł imię Budapesztu od Londynu aż po Ganges i dalej.

W czasie drugiej podróży, księciu Walii towarzyszyła obecna jego małżonka p. Simpson.

Widocznie krajobraz madziarski porwał ich oboje, skoro miodowe miesiące postanowili spędzić właśnie na Węgrzech. Jest to już trzeci pobyt b. króla.

Księstwo Windsoru zamieszkali tym razem w pałacu Borsod-Iwanka, tuż u otwartych szeroko wrót węgierskiej puszczy, w dzielnicy kraju zwanej „światem Matyosów”.

Pałac jest romantycznym budynkiem z XVII stulecia, z gankiem o wysokiej, białej wapnem kolumnadzie. Wewnątrz znajduje się cały szereg zabytków historycznych. Jedynie duże sale zostały urządzone nowoczesnie na przyjęcie dostojnych i jakże popularnych gości.

Wokół pałacu trzymają straż ludzie trojni w narodowe kostiumy. Nikt tu nie ma ci ciszy i spokoju księżęcej pary, a prasa wiecznie ciekawa i wszędzie obecna, pogodziła się z losem i przybywa na skraj

strzałem, padł potężny orzeł i szereg jastrzębi.

Ksiądz Windsoru nie pogardza również



Dziewczątka z Hortobagy

pleszą gonitwą za kuropatwami. W ostatnich dniach urządzono polowanie na bażanty dla zaproszonych gości z najwyższego

niester wstał i po kolei zamienia z nami mocny uścisk dłoni. Ten i ów z ludzi prasy wyjmują notatnik. Będzie wywiad. Sensacja.

Nic z tego. Zamiast my robić wywiad pan minister robi wywiad z nami.

— Jak się panowie czujecie?

— Czyście panowie nie zmokli?

— Czy ciekawe są manewry?

— Dziękuję panom, do widzenia.

Ja jeszcze tyle zdażyłem, że porozmawiałem z p. Inspektorem Armii gen. Bortnowskim, i gen. Thommee. Ale porzuciłem wszelką nadzieję, ażebyście się coś od generałów dowiedzieli i to zwłaszcza na ćwiczeniach wojskowych, skoro zwykły żołnierz albo i starszy strzelec nawet rozjemcy nie chciał powiedzieć z którego jest pułku.

A prasie? Żeby roztrablił przez megafony swych dzienników?

Prasa to strasznie plotkarskie... mocarstwo.

Odchodząc, zacząłem brać na spytki ku charza kasynowego i tyle się tylko dowiedziałem, że kalafior, do którego tak oblesnie zrobiłem oko, był jedynym „wykwintem” na stole panów generałów.

Zresztą słusznie im się należało. Zwyklemu, cywilnemu zjadaczowi chleba wydaje się, że praca kierownictwa ćwiczeń to takie sobie łatwe zajęcie. Ot, wodzi się ołówkiem po mapie, coś się ściera, to znów kreśli, oblicza, a potem odbiera się tylko defiladę.

Proszę bardzo niech kto spróbuje przez pięć godzin odsalutowywać, jak to z nienależną wdzięcznością żołnierskim robli w Bydgoszczy największy w Polsce dzisiaj żołnierz Marszałek Rydz Smigły.

Na manewrach najniższy dół, żołnierski, jak i najwyższa żołnierska góra w trudzie znoju dni spędzają.

Żołnierz polski darmo chleba nie zjada

towarzystwa.  
W głębokim stepie polują na dzikie kaczkę i czyhają na ciągi gęsi, których tutaj jest mnóstwo.

Jak wynika z gustu księżnej, na Węgr-

zech zapanuje zapewne w tym roku kolor niebieski i jasno granatowy, tak bowiem ubiera się kobieta, o której mówi dziś cały Budapeszt.

O pięknie pieśni, o cudownych barwach folkloru węgierskiego, o zwyczajach na puszczy — nie będę pisał dziś, bo poświęciłem już temu wiele miejsca na łamach naszych wydawnictw.

Muzyka cyganów, i niczym nieopisywany czar ojczyny Petőfięgo, nie pozwalają nigdy zapomnieć o wielkiej dolinie Dunaju, otoczonej zewsząd górąmi strojnymi w zieleni sosen, świerków, jodeł i limb, u stóp których na falistym horyzoncie rozlewały się rozległe pola winne.

Księstwo Windsoru czują się tutaj dobrze, czemu głośno dają wyraz przedstawicielom prasy. Nic dziwnego! Ktoż byłby się źle w kraju, dla którego „gość w dom to Bóg w dom”, w kraju nastawionym w najwyższym stopniu na turystykę, w kraju, który tak hojnie w cuda natury Bóg obdarzył.

Księstwo Windsoru mają w programie jeszcze wielkie polowanie na jelenie. Tymczasem ucza się Czardasza w takt narodowej muzyki.

Robią wrażenie osób bardzo szczęśliwych. Jakżesz ciężka do zniesienia musiałaby być dla b. króla etykieta dworska, gdy porównamy obecny beztróski humor, swobodę zachowania i wielką radość obejścia. Być może, że do tej radości przyczynił się słynny tokaj i słońce madziarskiej doliny.

## Z teki zagadnień pomorskich

# Walka z bezrobociem i roboty publiczne na Pomorzu

## Około 18 tys. bezrobotnych pracuje w lecie przy inwestycjach

Jak wynika z przeglądu kredytów inwestycyjnych, którego dokonaliśmy w poprzednim artykule, inwestycje publiczne na Pomorzu dzielą się na cztery główne kompleksy: 1) drogowe, 2) rolnicze, 3) miejskie, 4) regulacja rzek.

Kompleks robót drogowych jest bardzo ważną dziedziną publicznej działalności inwestycyjnej na Pomorzu. Jak wiadomo chodzi tutaj o gruntowne przy stosowanie odziedziczonej po zaborcach sieci dróg pomorskich do obecnej roli województwa pomorskiego jako dostępu Polski do morza. Sieć dróg musi być nastawiana na kierunek ruchu ku północy, podczas gdy w czasie niewoli drogi szły w kierunku Wschód — Zachód. Dlatego też buduje się obecnie odcinki szos, mające na celu właśnie wyprostowanie arterii komunikacyjnych ku morzu. W tym roku ok. 5 milionów złotych kredytów z różnych źródeł zużywa się na prace drogowe na Pomorzu.

Jak wpływają wszystkie te roboty publiczne na stan bezrobocia na Pomorzu?

Natężenie prac inwestycyjnych jest oczywiście różne w różnych miesiącach. W tym roku stan zatrudnienia kształtował się jak następuje: w kwietniu 16 tys. osób, w maju 19 tys. w czerwcu 19.500, w lipcu 19 tysięcy.

Widać postęp w stosunku do roku ubiegłego, który wykazuje nast. liczby zatrudnionych na robotach publicznych w kwietniu 11.500, w maju 15.000, w czerwcu 18.000, w lipcu 17.500.

Rozpatrując powyższe cyfry, dochodzimy do wniosku, że inwestycje publiczne dają zatrudnienie w tym roku przeciętnie 18.000 osobom na całym Pomorzu.

Cóż robi reszta? Przecież wyliczyliśmy, że bezrobocie ogarnia do 50 tys. robotników na Pomorzu. Poza robotami publicznymi duży procent bezrobotnych wchłania przemysł sezonowy, który w województwie pomorskim jest dość silnie rozwinięty, np. zakłady ceramiczne, cukrownie i t. p. Mimo to jednak duża część bezrobotnych pozostaje bez pracy przez cały rok, żyjąc z opieki społecznej i z ościarności społecznej.

Zakończmy swoje wywody na temat inwestycji publicznych w województwie pomorskim ogólnym wnioskiem!

Cyfra 37 milionów złotych tegorocznych kredytów inwestycyjnych, czynnych na Pomorzu, wydaje się dość znaczną. Jak jednak udowodniliśmy, duża ich część idzie na rozbudowę Gdyni i wybrzeża. Na same najbliższe zaplecze, to jest na obszar całego województwa pomorskiego przeznaczają się stosunkowo mało.

## Pasiaki łowicze zdobyły złoty medal polskiemu kinoamatorowi

Warszawa. Niezwykła małowinność procesji łowickiej, o której najlepsze fotografie dawały zaledwie słabe pojęcie, została utrwalona na filmie kolorowym, nakręconym przez polskiego kinoamatora, kierownika sekcji filmowej Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Warszawie inż. Jankowskiego.

Film ten zdobył duży sukces międzynarodowy: na konkursie filmu amatorskiego w Paryżu wąskotaśmowy (16 mm) film inż. Jankowskiego zdobył pierwsze miejsce i złoty medal.

## Skąpa siostra

### Dramatyczny pościg za niedoszłym samobójcą

Warszawa. Do jednego z żydowskich towarzyszy pogrzebowych przy ul. Grzybowskiej wbiegł jakiś młody Żyd, rzucił na stół urzędnikowi karteczkę i uciekł. Urzędnik przeczytał karteczkę i nie mówiąc ani słowa, pogonił za uciekającym.

Pościg trwał jakieś dziesięć minut. Urzędnik biura pogrzebowego zdołał wpaść do kamienicy w chwili, kiedy tajemniczy gość stał już na parapacie okiennym klatki schodowej 3-go piętra, przygotowując się do skoku. Samobójcę siłą ściągnięto z okna. Okazało się, że był to Kalman Zagiel z Częstochowy. Przybył on do swojej siostry Milnerowej, właścicielki sklepu z bielizną, której nie widział 8 lat. Wygrała ona niedawno 250.000 zł. na loterii i brat zabiegał u niej o pomoc. Milnerowa odmówiła, chcąc dać mu tylko 10 zł na powrót do Częstochowy. Na karteczce, porzuconej w zakładzie pogrzebowym, niedoszły samobójca prosił o zacięcie się jego pogrzeb.

Wiadomo, że rozwój portu zależy od stopnia życia gospodarczego całego kraju. Ale niewątpliwie rozkwit najbliższego zaplecza wywiera również duży wpływ na rozwój miasta portowego. Martwość w najbliższym zapleczu nie jest pożądanym dla pracy na morzu

wiskiem. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że województwo pomorskie to po most, łączący Rzeczpospolitą z Gdynią, wypływa wskazówka, by szczególnie dbano o silę tego pomostu we wszystkich dziedzinach.

M. Bagiński.

## Zjazd prezesów powiatowych i instruktorów Młodej Wsi

W niedzielę, dnia 19 września br. o godz. 10 obradował w Toruniu w Domu Społecznym zjazd prezesów powiatowych i instruktorów Młodej Wsi z powiatów włączonych do obszaru Województwa Pomorskiego, mianowicie: lipnowskiego, włocławskiego, niezawskiego i inowrocławskiego.

gadnień gospodarczych, przede wszystkim akcji spółdzielczej w zakresach możliwych do rozwiązania dla danego terenu i potrzeb środowiska.

Miła atmosfera zjazdu, nacechowana szczerą troską o wydzwignięcie wsi na wyższy poziom rzetelną, konkretną i twórczą



Na zdjęciu grupa prezesów i instruktorów Centr. Zw. Mł. Wsi z wiceprezesem Pom. Zw. Mł. Wsi p. prof. Machinko Zygmunt (x)

Obrady, prowadzone przez wiceprezesa Pom. Zw. Młodej Wsi p. prof. Machinkę Zygmunta, miały na celu wzajemne poznanie swego dorobku i zorientowanie uczestników z zamierzeniami Okręgu na najbliższy czasokres w trzech zasadniczych dziedzinach pracy: 1) oświaty, 2) kultury rolnej, 3) wych. fiz. i przysp. wojsk., oraz za-

pracą, przewijała się przez cały przebieg obrad, zakończonych wspólną fotografią. Pomorski Związek Młodej Wsi przez powiększenie terytorium Województwa Pomorskiego włącza do swych szeregów organizacyjnych kilka tysięcy nowych członków.

## Wiadomości sportowe

### Same niespodzianki w spotkaniach o mistrzostwo Pomorza

Prowadzenie w tabeli dzierży nadal tczewska „Unia“

W dalszym etapie rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Pomorza kl. A rundy jesienniej odbyły się w ubliżtą niedzielę, dwa spotkania. W Inowrocławiu WKS. zremisował niespodziewanie z mistrzem Pomorza toruńskim „Gryfem“ 1:1. W Grudziądzu tamtejszy PPW. pokonał po dość zaciętej walce Polonię bydgoską w stosunku 5:3 przez co zapewnił sobie pierwsze dwa cenne punkty w tabeli. Po tych meczach, stan tabeli punktacyjnej nie uległ żadnym większym zmianom jedynie WKS. GRYF przesunął się z piątego na czwarte miejsce.

Obecny wygląd tabeli jest następujący:

### Piękny wynik toruńskich kajakowców w Grudziądzu

W ub. niedzielę w Grudziądzu odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo miasta. W zawodach brali udział kajakowcy z Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia.

Piękne wyniki osiągnęli kajakowcy z klubu KPW Pomorzanie zajmując kilka pierwszych i drugich miejsc.

#### WYNIKI:

Jedynki wyścigowe pań — na trasie 600 m. 1) Lanżanka (Sokół Grudz.) w cz-

	gier	pkt.	st. br.
1. Unia	3	6	7:4
2. Ciszewski	3	4	10:6
3. T. K. S. 29	3	4	10:7
4. Gryf	3	4	3:2
5. Bałtyk	3	3	7:3
6. Polonia	4	2	6:8
7. P. P. W.	3	2	9:12
8. W. K. S.	4	1	4:14

W nadchodzącą niedzielę 26 bm., w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza kl. A. odbędą się następujące spotkania w Bydgoszczy, rozegrają derby lokalne Ciszewski — Polonia, w Toruniu Gryf — P. P. W., oraz w Tczewie Unia — Bałtyk.

sie 2 min. 59,8 sek. przed Prassówną i Mrozówną (obie z KPW. Pomorzanie Toruń). Trasa 1.000 m.

Jedynki wyścigowe panów — 1) Wejśszewski (KPW. — Tor.) 4,23 przed Falkowskim (Sokół Grudz.).

Dwójki wyścigowe panów — Osada K. P. W. — Toruń w składzie Trzeźniński i Plitt — 4,21,8 przed osadą B. T. W. Bydgoszcz.

Dwójki juniorów — Sokół Grudz. Bracia Janikowscy — 4,20,1 przed KPW. Toruń.

## Wystawa p. t. „Życie literackie“ otwarta zostanie w Polskiej Akademii Literatury

W lokalu Polskiej Akademii Literatury w Warszawie odbędzie się w dniach od 2 do 10 października br. bardzo ciekawa wystawa pod nazwą „Życie literackie“.

Wystawa zobrazuje twórczość pisarzy, żyjących oraz pracujących obecnie i zawierać będzie dzieła około 100 polskich pisarzy współczesnych.

Ponadto zorganizowany zostanie dział p. t. „Ojcowie nasi“; chejnie on dzieła pisarzy, którzy wywarli dominujący wpływ na współczesną twórczość literacką. Oddzielne miejsce znajdują w nim dzieła Marszałka Piłsudskiego, poza tym zawierać on będzie dzieła Żeromskiego, jako największego prozaka. w dziale poezji — dzieła Kasprówicza, w dramaturgii — Wyspiańskiego oraz dział krytyk literackich.

## Ciekawe tło rezygnacji ze stanowiska inspektora szkolnego

Warszawa. — Inspektor szkolny dr. Adam Białecki niedawno przeniesiony z inspektoratu ciechanowskiego do Warszawy złożył na ręce ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego rezygnację z tego stanowiska.

Rezygnacja została przyjęta. Tło rezygnacji dr. Białeckiego jest dość niezwykle. Dr. Białecki ustąpił ze stanowiska inspektora szkolnego pod naciskiem opinii publicznej i prasy. Dr. Białecki jest b. księdzem, który ożenił się z żydówką, lekarzką szkolną z Sandomierza.

## Zezwolenia na odznaki organizacyjne

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało następującym organizacjom pozwolenie na ustanowienie i używanie odznak: „Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej“ na odznakę w kształcie dwuzagłowca prującego fale, na którym widnieje napis „Kongregacja Kupiecka 1410“; Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu na odznakę w kształcie stylizowanej tarczy koloru zielono-czerwono-białego, na której są umieszczone dwie połączone uściskiem ręce, inicjały „Z. Z. P.“ i u góry cyfra „25“; Stowarzyszeniu Urzędników Walki o Szkołę Polską na odznakę w kształcie srebrnego, prostokątnego, płaskiego krzyża pokrytego granatową emalią. W środku krzyża stylizowany orzeł okolony złotym napisem: „Za walkę o szkołę polską“. U góry stylizowana srebrna czasza, z której wychodzą dwa złote płomienie. U dołu złota liczba rzymska XXV. Opisane wyżej symbole są otoczone stylizowanym wieńcem laurowym.

## Noga Jędrzejowskiej w gipsie

Nowy Jork. — Jędrzejowska umieszczona została w szpitalu w Los Angeles. Nogę naszej tenisistki włożono w gips. Przez kilka najbliższych miesięcy Jędrzejowska nie będzie mogła startować. (Pat.)

Dwójki mieszane — Sokół Grudziądz Lanżanka, Falkowski) 4,22,9 przed KPW. Tor. Prassówna, Wejśszewski.

Jedynki wyścigowe panów na trasie 10.000 m — 1) Korzep St. (Sokół Grudz.) w czasie 39,36 przed Zabiegalskim (Sokół Grudz.).

Dwójki wyścigowe panów — (10 klm.) — KPW. Toruń w składzie Trzeźniński i Słowinski — 34,39 — przed B. T. W. Bydgoszcz.

Dwójki juniorów (10 klm.) Sokół — Grudz. (B-cia Janikowscy 38,35) przed K. P. W. Tor.

Jak widzimy z wyników Grudziądza i Toruń wyraźnie górują nad Bydgoszczą w kajakarstwie.

## TRZY LEKKOATLETKI PRZESZŁY NA ZAWODOWSTWO

Donosiliśmy już że słynna biegaczka amerykańska, mistrzyni olimpijska w Berlinie na 100 m., Helena Stephens, przeszła na zawodowstwo, przyjmując engagement w wytwórni filmowej. Jak się okazało, obok Stephens jeszcze dwie lekkoatletki Stanów Zjednoczonych opuściły obóz amatorski, a mianowicie Dee Boeckman i Betty Robinson.

## TKLT (TORUŃ) WALCZY Z CRACOVIA Który klub wejdzie do ligi tenisowej?

Mistrzostwo drużynowe Polski w klasie B zdobył w tym roku Toruński T. i według regulaminu może zaawansować do I klasy jeśli pokona najsłabszy z zespołów ligowych.

Kierownik rozgrywek wyznaczył Cracovię za przeciwnika TKLT i spotkanie to ma się odbyć do dnia 3 października. Mimo tego, że biało-czerwoni są gospodarzami, szanse TKLT który potrafił zwyciężyć silny klub z Bielska są poważne.

## Szybowiec na wysokości 5000 m.

Berlin. Znany lotnik szybowcowy Ziller osiągnął w sobotę na swym szybowcu „Kranich“ („Zórwan“) wysokość 4900 m. ponad poziom morza. Ostatni rekord światowy wynosił 2276 m. ponad poziom morza. (Pat.)

**JUZ** można skutecznie PRZEDPŁATE za prenumeratę naszego pisma na IV. kwartał lub na miesiąc październik b. r.

# Kolejarze z całej Polski przybywają do Torunia na swoje doroczne święto

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe obchodzi co roku w jesieni swoje święto, zwane „Dniem Kolejarza Polskiego”. Święto to urządzone bywa w każdym roku w innej siedzibie zarządu okręgowego K. P. W. na które zjeżdżają się delegaci i elita sportowców kolejowych z całej Polski.

W roku bieżącym wielka ta uroczystość kolejarska odbędzie się w prastarym grodzie Kopernika pod protektoratem ministra Komunikacji p. pułk. Ulrycha.

„Kapewiaków” z całej Polski poznały już i witają radośnie wszystkie większe miasta w Polsce. Obecnie — dnia 25 i 26 bm. (w sobotę i niedzielę) witac ich będzie Toruń, dostojny i czujny gród na zachodnich rubieżach Polski, który w swych prastarych murach gościł również i królów polskich.

„Dzień Kolejarza Polskiego”, to uroczystość dotąd w Toruniu jeszcze nie widziana. Program tej uroczystości będzie bardzo urozmaicony. Obejmuje przegląd prac K. P. W. na polu sprawności fizyczno-sportowej i techniczno-zawodowej, które uzupełnią pokazy z dziedziny kulturalno-oświatowej.

### Program:

25 września: godz. 8—12 i 14—18 — zawody sportowe KPW, na stadionie wojskowym przy Szosie Bydgoskiej; godz. 19 — złożenie wieńca u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego; godz. 19.30 — capstrzyk; godz. 20 — wieczór muzyki, pieśni i tańce w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

26 września: godz. 9—11 — uroczyste nabożeństwo na placu obok gmachu D. O. K. P. Mszę św. celebrować będzie ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Po nabożeństwie przemówienia: prezesa zarządu głównego KPW i pana ministra komunikacji. Wręczenie odznak zasługi KPW. Defilada oddziałów i zawodników przed gmachem DOKP.; godz. 14—18 — na stadionie wojskowym finały zawodów sportowych KPW., pokazy gimnastyczne i ułożenie przęśla z szyn.

## Ze zjazdu piekarzy pomorskich w Toruniu



Na zdjęciu stół prezydiálny w sali obrad.

## Okolicznościowe stemplowanie korespondencji

Oddział pocztowy Wilno 1, czynny na wystawie radiowej od 15 do 30 września br. stempluje nadaną korespondencję okolicznościowym datownikiem.

Taryfowo opłacone listy zwykłe i kartki pocztowe przeznaczone do ostemplowania, mogą być nadsyłane w opłaconej kopercie do urzędu pocztowego Wilno 1.

Korespondencja po ostemplowaniu zostanie przesłana według podanych na niej adresów.

## Padające rusztowanie przywaliło robotnika

Przy budowie sieci linii elektrycznej przez elektrownię w Gródku w miejscowości Rudni w pow. kartuskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik 38 l. Franciszek Richert z Kartuz. Został on uderzony padającym rusztowaniem i doznał złamania lewej nogi i wstrząsu mózgu. Stan rannego, którego odwieziono do szpitala w Kartuzach jest groźny.

## Za drugą żonę — sześć miesięcy więzienia

Gniezno. Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni wydał wyrok, skazujący St. Kurzawę za usiłowane dwużeństwo na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Kurzawa w urzędzie stanu cywilnego podał się za kawalera, mimo, że był już żonaty, co jednak wydało się przed ślubem. Zamiast ślubu — odbyła się rozprawa sądowa.

## Śmiertelna bójka o dziewczynę dwóch Niemców z Polakami

W miejscowości Przyna w pow. świeckim powstała na drodze bójka pomiędzy 22-letnim Józefem Idziakiem z Osin i 21-letnim Adamem Gilem z Przyny z jednej a Pawłem Lenzerem i Marksem Ottonem z Przyny z drugiej strony.

W czasie bójki 24-letni Lenzer zadał Idziakowi 3 ciosy sztylętami tak, że ten po upływie pół godziny zmarł.

Bójka powstała na tle sporu o dziewczynę. Lenzera i Marksa osadzono w areszcie śledczym.

## Bandyta w gabinecie lekarza

### Dokonał napadu rabunkowego udając pacjenta

Dnia 22 bm. około godz. 10.30 przed południem do gabinetu lekarza p. dr. Gierszewskiego przy ul. Skarszewskiej 1 w Tczewie przybył pewien mężczyzna z prośbą o poradę lekarską. Gdy po zbadaniu pacjenta lekarz usiadł przy biurku, aby wypisać receptę, mężczyzna ów dobył nagle rewolweru i pod groźbą użycia broni zmusił lekarza do oddania mu portfela i zegarka, po czym zbiegł. Uciekając, bandyta zamknął na klucz drzwi gabinetu, aby utrudnić pościg.

Wiadomość o tym zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w sposób prawdziwie amerykański, wywołała w całym mieście silne wrażenie. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu przychycenia zuchwałego opryszka.

Dowiadujemy się, że policja przytrzymała niej. St. G. z Tczewa, jako silnie podejrzanego o dokonanie wyżej opisanego napadu rabunkowego.

## Śmierć rowerzysty pod kołami samochodu

### Wstrząsający wypadek w powiecie tczewskim

Na szosie pomiędzy miejscowościami Gnieszewo — a Waćmierkiem samochód prowadzony przez niej. Pawła Rzygowskiego ze Skarszew najechał na rowerzystę, który doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł w 20 minut po wypadku.

Przy tragicznie zmarłym rowerzyście nie-

znaleziono żadnych dokumentów i jedynie z znajdującego się w jego posiadaniu listu na leży wnioskować, że przejechanym jest Jan Narloch zam. w Starogardzie.

Zwłoki zabezpieczono w kostnicy szpitala Johanitów w Tczewie.

## Dwa wypadki kolejowe w Wieżycy i pod Swarozynem

### Przyczyną — niedbalstwo obsługi

Jednej z ostatnich nocy na stację kolejową w Wieżycy w pow. kartuskim przy-

był z Gdyni pociąg towarowy, który został skierowany na tor boczny. Za 20 minut nadjechał z Gdyni drugi pociąg towarowy, który wjeżdżając na stację zawadził o ostatnie wagony pociągu poprzedniego, przy czym dwa wagony zostały wyrzucone do rowu i częściowo uszkodzone.

Przyczyną zderzenia było niedopatrzenie ze strony hamulcowego pierwszego pociągu towarowego, którego ostatnie wagony zatrzymały się na rozjeździe zbyt blisko toru głównego po którym nadbiegł drugi pociąg. Wypadku w ludziach nie było, straty są nieznaczne.

Poważniejszy wypadek wydarzył się na linii tranzytowej od Tczewa do Chojnic. Po między stacjami Suchostrzygi i Swarozyn mijaly się w środę po południu pędzący w kierunku Chojnic kurier niemiecki i idący

## Inwokacja do Królowej Polskiego Morza

W litanii loretańskiej na całych Kaszubach i Pomorzu obowiązywać będzie wezwanie do ukoronowanej niedawno Królowej Polskiego Morza w Swarzewie, w brzmieniu: „Królowo Polskiego Morza, módl się za nami”. Jak nas informuje ks. proboszcz swarzewski, inwokacja wejdzie w życie po załatwieniu pewnych formalności.

## III Zjazd Delegowanych Katolickiego Stow. Mężów Diecezji Chełmińskiej

Ze względu na ogólną pielgrzymkę Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stow. Mężów i Robotników Diecezji Chełmińskiej, która się odbędzie w przyszłą sobotę i niedzielę do Częstochowy, przełożona została data III Zjazdu Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów na niedzielę, dnia 10 października 1937 r.

Zjazd odbędzie się w Grudziądzu. Delegaci z całej diecezji wezmą udział we Mszy św. o godz. 10.30 w kościele Farnym, a obrady rozpoczną się o godz. 12-tej w sali parafialnej przy kościele Farnym. Aktualny referat na temat „Czyn apostoelski męża-katolika” wygłosi p. dyr. Kijora z Lubawy.

## Młodzi lekarze organizują się

Dnia 16 października br. odbędzie się w Poznaniu ogólna konferencja młodych lekarzy Państwa Polskiego. W związku z tym odbyło się w dniu 16-go września br. wstępne zebranie organizacyjne młodych lekarzy Okręgu Pomorskiego, które zaszczylił swoją obecnością p. dr. Czesław Wiecki, prezes Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Konferencja młodych lekarzy, stojących na punkcie paragrafu aryjskiego, tworzy się pod hasłem oczyszczenia życia polskiego z obcych wpływów i wytworzenia takich form organizacyjnych, któreby pozwolily na przygotowanie godnych zastępów ludzi dziś kierujących życiem lekarskim w Polsce. Poza tym z ogólnych założeń konferencji wylaniają się sprawy zawodowe w kierunku poprawy bytu młodych lekarzy.

Zarząd organizacyjny Okręgu Pomorskiego zwołuje następne zebranie przygotowawcze w pierwszych dniach października w Bydgoszczy i należy spodziewać się gromialnego zjazdu wszystkich młodych lekarzy Pomorza.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do przesłania swoich adresów do sekretariatu Związku Lekarzy P. P. Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 50, celem nawiązania ścisłego kontaktu i podania dokładnego terminu zebrania.

## Ojciec pijak sprzedał gospodarstwo a dzieci siłą odebrały mu pieniądze

### Sąd, za napad na matkę, u której znajdowały się pieniądze, skazał dzieci na rok więzienia

Na początku sierpnia gospodarz Kopeć z Władysławka w pow. chojnickim sprzedał swe gospodarstwo. Kopeć, znany z pijaństwa, część pieniędzy uzyskanych z transakcji, oddał na przechowanie swej żonie. Dowiedzieli się o tym dzieci Kopcia, syn Władysław i córka Janina, przebywające poza domem. Uważając, że pieniądze ze sprzedaży majątku im się należą a ojciec pijak może łatwo je stracić — postanowili działać szybko, bez oglądania się na drogę prawną. W dniu 10 sierpnia wtargnęli do domu rodziców, kiedy tam przebywała matka sama. Władysław Kopeć przytrzymał ją za ręce a siostra wybrała matkę spod far-

tucha 1700 zł. i z tym umknęli do brata Bolesława Kopcia, który pieniądze podzielił między siebie i rodzeństwo i następnie ukował je w P. K. O.

Epilog sprawy rozegrał się onegdaj w sądzie. rodzice bowiem oskarżyli swe dzieci o napad rabunkowy. Na rozprawie przed sądem okręgowym w Chojnicach oskarżeni dwaj synowie i córka tłumaczyli się, że powodowała nimi konieczność wobec ojca pijaka. Sąd czyn ich uznał jednak za gwałt i skazał napastników — dzieci po roku więzienia i utratę praw przez lat 3, syna Bolesława Kopcia na 6 miesięcy. Sprawa wywołała ogólne poruszenie i komentary.



— Wyższe angielskie kursy z trzema oddziałami: początkującym, średnim i konwersacyjnym rozpoczyna kwalifikowany pedagog. Wymowa londyńska, postęp szybki. Zgłoszenia od 16—18 godz. Mostowa 5 II ptr.

— Opłaty w przedszkolu Rodz. Wojskowej obniżone. Zarząd Przedszkola „Rodziny Wojskowej” przy ul. Fałata 6 zawiadamia, iż z dniem 1. 10 br. obniża opłaty za dzieci.

— Dancing Białego Krzyża na oświatę w wojsku. W niedzielę 26 bm. o godz. 17 pod Orłem w Toruniu Polski Biały Krzyż organizuje dancing na cele oświaty w wojsku. Wznawiając tradycję spotkań towarzyskich P. B. K. daje możliwość przyjemnego i miłego spędzenia godzin popołudniowych w dni świąteczne.

**Do ondulacji trwałej**  
zamawia szczególnie wybredna  
Pani kolejkę pod nr. tel. 27-20  
**KANT, Podgorz-Toruń**  
v s a vis kościoła.

— Rowery kradną. Wiśniewski Ignacy zam. w Cichoradzu zgłosił o kradzieży roweru, wart. 80 zł. z korytarza domu przy ul. Król. Jadwigi nr. 20. Drugi wypadek kradzieży roweru zgłosił Kłaman Bernard zam. w Toruniu ul. Leona Czarlińskiego 29.

— Kradzież ubrania. Przydrożny Leon zam. w Toruniu ul. Król. Jadwigi nr. 24 zgłosił o kradzieży 1 ubrania męskiego wart. 80 zł. Sprawcę kradzieży ujęto i ubrania zwrócono pokrzywdzonemu.

— Kto zna tego chłopca? Pogorzelec Maria zam. w Wrzosach nr. 82 zgłosiła, że dnia 22 bm. o godz. 13-tej gdy wracała z Torunia przy dworcu północnym znalazła bawiącego się chłopca w wieku od 2—3 lat nieznanego imienia i nazwiska. Chłopiec znajduje się u Pogorzelcowej. Chłopiec ubrany: we swetr jasno niebieski, granatowe spodnie, niebieski fartuszek, pończochy bezwne, buty brązowe, włosy długie jasno blond.

— Kradzież gotówki. Dnia 20 bm. Kilian Tomasz zam. w Siemioniu, pow. toruńskiego zgłosił, że podczas nieobecności domowników skradziono z jego mieszkania 1 ks. P. K. U. z wkładem 1 zł, oraz 130 zł gotówki znajdującej się w tej książeczce, a ponadto portfel skórzany z zawartością 130 zł gotówki i ks. oszczędnościową P. K. O. z wkładem 600 zł. wystawioną na nazwisko Wasyli Kowal oraz znajdującym się w tej książeczce banknotem 100 zł. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 960 zł. Dochodzenie w toku.

**Flirt z X Muzą**  
SWIT — „ZDRAJCA”

Wyświetlany obecnie w kinie „Swit” film — to obraz szpiegowski, pełen niesamowitych powikłań i groźb budzących scen. Akcja filmu stworzona dla widzów, lubujących się w ryzykanczkich przedsięwzięciach, emocjonujących niespodziankach, pościgach i t. p. Dodać należy, że obraz ten ilustruje w sposób wymowny skutki ślepej miłości mężczyzny do rozkapryszony kobiety. „Zdrajca” bowiem staje się zdrajcą potę, by uzyskać pieniądze na zachcianki swej młodej i rozpierzchnionej żony.

Film ten należy szczególnie polecić wojsku. Wojskowy pozna tam metody agentów obcego wywiadu, a co najważniejsze, nauczy się być na baczności przed szpiegami.

**„PIEŚŃ JEJ MATKI” — KINO AS.**

Marta Eggerth posiada liczne rzesze wielbicieli. Któżby bowiem nie uległ czarowi tej milej artystki, która swym nieporównanym wdziękiem i miłym głosem zdoła rozweselić największego sceptyka.

W filmie powyższym Marta Eggerth czaruje specjalnie swym głosem. Liczne melodyjne piosenki w interpretacji Eggerth-Kiepurowej są największą ozdobą tej wiedeńskiej komedii, przeplatanej humorem i sentymentem. Gra aktorów na dobrym poziomie. W nadprogramie ciekawy film krótkometrażowy z lasów państwowych oraz tygodnik Pata.

**KINO ARIA.**

**„Sam na sam” i „Weź me serce”.**

(S) Filmy wiedeńskie odznaczają się zarówno pogodą, nastrojem jak i dowcipem najlepszemu gatunku. Film pt. „Sam na sam” z nieporównaną Paulą Wessely jest właśnie typową wiedeńską komedią, w której widz bierze serdeczny udział z głównymi postaciami przeżywając ich dzieje i losy. „Paula Wessely” jest przeźabawna w roli wiejskiej dziewczyny, zakochanej w rotmistrzu, który zdaje się serca prostego, a od danego mu szczerze — nie dostrzegać.

Poznajmy przewrotność wielkiego światła, rotmistrz (Atilla Hoerbiger) poślubia dziewczynę.

Film „Weź me serce” jest piękną stylizowaną operetką z czasów Ludwika XIV. Przepych wystawy, dworskie intrygi, wspiane toalety, zmienne koleje losu faworyt królewskich sprawiają, że film trzyma widza w napięciu wielkiego zainteresowania.

Gitta Alpar jest czarująca i posiada tyleż wdzięku, co i kokieterii.

**Dzień w Toruniu**



Piątek, dnia 24 września



Scena z filmu „Zdrajca” wyświetlanego w kinie „SWIT”.

**Pomóżcie Kozackim Góróm!**

Jednoizbowe mieszkania w wilgotnych schronach betonowych lub barakach z cienkich desek, zamieszkałe przez rodziny z licznymi dziećmi — to Kozackie Góry. Obok stoi budynek murowany, piętrowy, to świetlica. Chce ona przyciągnąć i nakarmić walące się dzieci, dać młodzieży i starszym jasny i kulturalny kąpiel na długie wieczory, przesywaniem starej odzieży przyodziać najbardziej obdartych czasopismami, rozrywkami towarzyskimi, przezrociami, a nawet skromną zabawą umilić życie bezrobotnych rodzin.

Szczupłe subwencje na to nie wystarczają. Stowarzyszenie Świetlic Charytatywnych prowadzące tę świetlicę urządza na

zaspaczenie jej potrzeb kiermasz dochodowy dnia 3 października. Zwraca się przeto z gorącą prośbą do społeczeństwa toruńskiego o parcie tej akcji. Pożądane są szczególnie fanty, które uprasza się składać u P. Heleny Kąkolowskiej, Żeglarska 11. względnie u Pań, które się po nie zgłoszą.

A zatem wszyscy na kiermasz w niedzielę 3 października do sali K. P. W. „Wenecja” przy ul. Grudziądzkiej 5/7. — Nikogo nie powinno zabraknąć, nikt nie powinien odmówić datku na tak szlachetny cel.

Komitet Kiermaszowy:

(—) Irena Łącka, (—) Maria Raszejowa. O. St. Solarz.

**Żołnierzowi niosą oświaty kaganiec**

Z walnego zebrania Polsk. Białego Krzyża w Toruniu — 17 tys. zł wydano na nauczanie żołnierzy garnizonu toruńskiego

W dniu wczorajszym odbyło się w „Domu Żołnierza” zwyczajne walne zebranie Polskiego Białego Krzyża Koło Toruń. Za gait je p. prezes Szurlewicz krótkim przemówieniem, witając w wstępie p. plk. Matzenauera jako reprezentanta miejscowej władzy wojskowej, dowódców formacji i wszystkich członków.

Następnie wybrano przewodniczącego walnego zebrania, w osobie p. sędziego Kozłowski.

Z kolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których wynikało, że praca kulturalna - oświatowa Polskiego Białego Krzyża za wśród żołnierzy toruńskiego garnizonu była owocna. Polski Biały Krzyż Koło Toruń wykazuje stały rozwój. Organizacja spełnia dobrze dwa swoje zadania: niesienie oświaty żołnierzom i pogłębienie zespolenia społeczeństwa z wojskiem.

Jeżeli chodzi o pomoc udzielaną garnizonowi toruńskiemu w prowadzeniu pracy kulturalnej, oświatowej i wychowawczej nad

żołnierzem — to w roku sprawozdawczym Polski Biały Krzyż w Toruniu nie tylko utrzymał za pomocą w organizowaniu zespołów nauczania na poziomie z roku ub., lecz nado powiększył ilość zespołów nauczania do 28-miu, dając tym samym ogółem 648 uczniom — żołnierzom naukę czytania, pisanie i liczenia i zatrudniając przy tym większą ilość świetliczanek i nauczycielek niż w roku ub.

Dalej urządzono kursy dla podoficerów w zakresie siedmioklasowej szkoły powszechnej. Wreszcie zorganizował Zarząd Białego Krzyża w Toruniu kursy gimnazjalne które z jednej strony uzupełniają wydatnie wykształcenie kursistów - wojskowych, z drugiej strony dzięki dopuszczeniu do tych kursów osób cywilnych zasyłały kasę koła dochodami. W roku sprawozdawczym kursy te dały czystego dochodu ponad 4000 zł., które z kolei wydatkowane na opłacenie nauczycieli zespołów nauczania analfabetów w poszczególnych formacjach.

Niezależnie od normalnych kursów zarząd koła zorganizował kurs rolniczy dla żołnierzy rolników, połączony z wycieczką do stacji doświadczalnej Pomorskiej Izby Rolniczej w Kończewicach. Rozszerzając stale swoją działalność w zakresie nauczania i anagazując coraz to nowe siły nauczycielskie, łagodzi Polski Biały Krzyż bezrobocie wśród nauczycieli.

Pracę wychowawczą nad żołnierzami wykonały świetliczanki, otaczając opieką świetlicę i starając się w miarę możliwości przy czynić do stworzenia żołnierzom miłego i kulturalnego środowiska, gdzie mogli by spędzić czas wolny od służby i stwarzając dla tych żołnierzy ogniska zastępujące im dom rodzinny. Doceniając wielką rolę wychowawczą świetlic powiększył Zarząd w roku sprawozdawczym ilość świetliczanek do dwięciu, zatrudniając je w dwunastu świetlicach żołnierskich.

O rozmiarach pracy oświatowej w garnizonie toruńskim świadczy najlepiej kwota 17 tys. zł, którą wydatkowano w ub. roku na ten cel z kasy koła Polskiego Białego Krzyża.

Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono wśród oklasków absolutorium dla zarządu, poczym do zarządu wybrano w miejsce ustępujących jego członków następujące osoby: ks. dziekan Sinkowskiego (ponownie) mec. Paulusa, sędziego Cieszyńskiego, p. Wojnowa i p. Melerskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Tymieniecki, Góra i Hamerski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący walnego zebrania p. sędzia Kozłowski zamknął zebranie wezwaniem Koła do dalszej wyteżonej pracy dla armii.

**Pończochy Jubileuszowe**  
Kałamajskiego półmadowe, trwale w 25 modnych odcieniach para tylko 2.50 zł  
**POŃCZOCHY JUBILEUSZOWE**  
mają tysiące zwolenniczek.  
KREDYT NA ASYGNATY. 6523

Michalski córka — Danuta; starszy asystent kolejowy Bernard Stielow syn — Waldemar; kupiec Józef Lemański córka Krystyna; nauczyciel Antoni Wierzbicki córka — Aleksandra; syn nieślubny — Leszek.

Ślub: robotnik Bernard Gutgluck — Jadwiga Jastrzębska.

Zgony: Antoni Kamiński, Mickiewicza 132 — lat 57; Jan Sarnowski, Piekary 21 — 82 lata; Waleria Podlas z domu Besczyńska, Pod Dębową Góra 66 — lat 46; Cecylia Gruenbaum z domu Lewy, Żeglarska 31 — 72 lata.

**Informator dla przyjezdnych w Toruniu**

**Najlepsza okazja Kupna**  
Obiady. — Chcesz dobrze i tanio zjeść i wypić, idź do „Ula” — Szeroka 25. Zimne i gorące zakąski. Piwa, wina, wódki i likiery. „U” — to miejsce spotkań wszystkich przyjezdnych. Tel. 13-60.  
Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.  
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Franciszek Seidler Toruń, Strumykowa 19 parter — wykonuje garderobę męską — damską podług najnowszych żurnali. Krój solidny. Firma Chrześcijańska.

**Dla wytwornej publiczności** 6403  
**restauracja i kawiarnia „GRYF”**  
w Domu Społecznym ul. Mickiewicza 2/4  
tel. 22-13. Salonik bridge'owy. Sza ch y.

**Z Urzędu Stanu Cywilnego**  
Dnia 23 września br. zapisano w księgach stanu cywilnego:  
Urodzenia: sekretarz rachunkowy Zygmunt Grabowski syn — Jerzy; podoficer zawodowy Józef Gorzyński córka — Bożena; robotnik Władysław Rakowski syn — Czesław; prof. gimnazjum Stefan Kublin — Boruta Krystyna; rolnik Bronisław Elbert syn — Jan; pomocnik monterka Jan



**Giełdy**

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 23 września 1937 r.  
Belgia 89.10—89.28—88.92; Berlin 212.97—213.11; Gdańsk 100.20—99.80; Amsterdam 293.20—293.02—291.58; Kopenhaga 117.00—117.29—116.71; Londyn 26.20—26.27—26.13; Nowy Jork czeki 5.29 trzy osme — 5.30 pięć osmych — 5.28 jedna ósma; kabel 5.29 pięć osmych — 5.30 siedem osmych — 55.28 trzy osme; Oslo 131.98—131.27; Paryż 18.10—18.30—17.90; Praga 18.43—18.48—18.38; Sztokholm 135.05—135.88—134.72; Zurich 121.65—121.95—121.35; Wiedeń 99.20—98.80; Mediolan 27.98—27.78; Helsinki 11.61—11.55; Montreal 5.30 i pół — 55.28; Tel Aviv 26.27—26.13.  
Tendencja słabsza.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 23 września 1937 r.  
Zboże: Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 22.90; 45 ton 22.80; 60 ton 22.75. Ceny orientacyjne: otreby pszenne średnie 15.25—16.00; mąkuch Iniany 23.50—23.75; mąkuch słońcecznikowy 24.75—25.50; śrut soja 24.50—25.50. Reszta bez zmiany.  
Ogólne uisposobienie spokojne.  
Ogólny obrót: 4595,6 ton żyta 853; pszenicy 250; kęmmienia 611; owsa 324.  
**GIEŁDA ZBOŻOWO TOWAROWA**  
w BYDGOSZCZY.  
z dnia 23 września 1937 r.  
Zboża:  
Żyto 23.00 — 23.25; pszenica 29.25 — 29.75; owoies 20.75 — 21.50; jęczmień browarowy 22.50 — 23.50; 114—115 f. h. 20.50—20.75; 109—110 f. h. 19.50—20.00.  
Przetwory młynarskie:  
Nowe standardy:  
Mąka żytnia kat. I 0—65 proc. 33.25 — 33.75; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 28.75 — 29.75; mąka żytnia 70 procentowa eksportowa na wywóz do Wolnego Miasta Gdańska 32.75 — 33.00; mąka pszenna kat. I. wycisniona 0—30 proc. w. w. 50.00 — 51.00; mąka pszenka kat. I 0—50 proc. w. w. 45.50 — 47.00; mąka pszenka kat. I A 0—65 proc. w. w. 43.50 — 45.00; mąka pszenka razowa 0—95 proc. w. w. 37.25 — 38.25; otreby żytnie z przemiału standardowego 15.75—16.50; otreby pszenne miakkie z przemiału standardowego 16.50—17.00; otreby pszenne średnie z przemiału standardowego 17.00—17.80; otreby jęczmieńskie 15.50 — 16.50; kaska jęczmieńka krajana w. w. 31.00 — 32.00; pieczak 31.00 — 32.00; perlona 43.00 — 44.00.  
Artykuły strączkowe.  
Groch Wilkoria 23.00—28.00; groch Polgera 23.00—25.00; groch pody 22.00—24.00.  
Nasiona.  
Rzepak zimowy bez worka 55.00 — 57.00; rzepak zimowy bez worka 51.00 — 52.00; mak niebieski 73.00—77.00; stemień iniane 45.00—47.00; gorczyca 36.00—39.00.  
Artykuły nastewne i inne.  
Mąkuch Iniany 23.50 — 24.00; mąkuch rzepakowy 20.00 — 20.50; mąkuch słońcecznikowy 40 do 42 proc. 25.50 — 26.00; śrut soja 25.00 — 25.50; ziemiak fab. za kr. proc. franco fab. 18—19; płatni ziemiakowe 17.00 — 17.50; słoma żytnia prasowana 6.75—7.25; siano nadnoteckie luzem 8.75 — 9.25; siano nadnoteckie prasowane 9.50 — 10.00.  
Ogólne uisposobienie: spokojne.

**Śmiertelny upadek z wieży jasnogórskiej**  
**Ciało spadającego przebiło dach jasnogórski**

Częstochowa. Onegdaj na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek. Rano jakiś mężczyzna wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechylał się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak

silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragiczne zmarliom okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzka.

Dnia 23 września 1937 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach **Erwin Klemke** **urzędnik Wydziału Transport. naszego przedsiębiorstwa** **W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, o którym pamięć wśród nas długo pozostanie.** **Dyrekcja Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union“ S. A. w Gdyni.**

**Programy radiowe**  
**Piątek, 24 września**  
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**  
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38—7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kamel Saint - Saens (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania). 13.00—15.45 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomość gospodarcza. 16.00 Rozmowa z chorymi k. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikułskiego. Przy fortepianie Irena Brossówna (z Krakowa). 16.45 Na statku emigracyjnym — reportaż Stanisława Sumińskiego. 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozińskiego z Cichoćnika (przez Toruń). 17.50 Wpływ człowieka na klimat ziemi — pogadanka — wygłosił dr. Antoni Wrzosek (z Katowic). 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępski. 18.10 Program na jutro. 18.15 Przeboje Irwina Berlin (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Ze świata operetek” — koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Kazimierz Dem-

**Programy radiowe**  
**Sobota, 25 września**  
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**  
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38—7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 E. Gehrman (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka

**ROZGLOSIENIA POMORSKA**  
11.40—11.57 Edward German: Suita egipska (płyty z Warszawy). 12.15—12.25 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13.00—14.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry i solistów (płyty). 15.00 Utwory salonowe (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorza w literaturze pięknej. 18.10 Zakochanie audycji „Morze śniwa”. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).  
**ROZGLOSIENIA POMORSKA**  
11.40—11.57 Kamel Saint - Saens: Septet op. 65 — płyty (z Warszawy). 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00—14.05 Wesoly koncert — płyty. 15.00—15.40 Z baletów i oper (płyty). 18.00 Nad jeziorem Żarnowieckim, felieton w opracowaniu mgr. Jeske - Choińskiej. 18.15 Z utworów skrzypcowych N. Paganiniego — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).  
**KONCERT Z WYSTAWY RADIOWEJ W WILNIE.**  
Podobnie jak to było i w innych miastach Polski, gdzie odbywały się wystawy radiowe, urządzą Polskie Radio na Wystawie Radiowej w Wilnie otwarte studio. W piątek, dnia 24 bm. o godz. 19 nada Rozgłoszenia Wileńska Polskiego Radia ze studia na wystawie koncert pod tyt.: „Ze świata operetek” w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry pod dyr. W. Szczepańskiego i śpiewaka Kazimierza Dembiewskiego.  
**RUMUŃSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.**  
W piątkowym koncercie Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia wystąpi śpiewaczka rumuńska Pia Igy. Artystka zapozna polskich radioluchaczy z pieśniami artystycznymi i ludowymi swego kraju. Akompaniować będzie częściowo Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga, częściowo prof. L. Urstein. W części symfonicznej wykonane zostaną utwory Aubera i Czajkowskiego. Początek o godzinie 22-giej.

**TABELA LOTERII**

Z dnia 23 września  
Ciągnięcie I i II  
**GLÓWNE WYGRANE**  
Stala dzienna wygrana z 5.000 na Nr. 186640  
Zi. 10.000 na Nry: 81803 132722  
Zi. 5.000 na Nry: 127332 138756 181391 193689  
Zi. 2.000 na Nry: 17778 45745 49240 75199  
77771 82545 84530 93080 94672 127902 142009  
157479 179391  
Zi. 1.000 na Nry: 3885 6850 14128 20504 29053  
33578 36176 65667 73518 79061 81681 82862 85778  
89576 95931 100829 102409 106244 112005 112036  
134933 135016 146379 170293 170713 180766  
363 472 700 12 901 1172 372 421 839 918  
56 2104 25 85 42 52 418 77 670 722 82 3045  
129 520 838 783 889 902 78 4098 138 94 222  
555 755 73 820 95 5299 513 802 758 907 65  
74 6012 144 345 48 482 504 5 14 674 715 56  
854 7000 168 92 219 360 864 94 639 887 89  
91 030 8346 421 578 709 824 9426 56 596 731  
37 64 880  
10188 456 607 815 32 82 967 11223 74 263  
89 480 649 713 887 12181 440 521 31 701 77  
99 803 22 80 930 13077 165 276 420 571 768  
897 945 14037 206 888 721 801 960 15246 365  
636 96 797 816 58 75 944 27102 321 52 75 406  
16 13 538 67 601 892 28059 119 20 345 58 616  
93 719 903 60 29345 412 72 627 809  
30054 96 523 637 64 723 71 76 935 31240  
75 89 303 412 711 16 32089 92 155 252 86 500  
1 619 67 88 807 8 14 43 918 64 30202 102 30  
87 281 83 362 422 506 618 816 34013 65 79 372  
500 4 640 742 55 861 35018 285 449 87 883  
36121 66 77 220 397 407 520 6 773 680 94 786  
855 70 37009 93 113 243 48 84 302 83 98 710  
58028 145 263 67 369 638 706 55 957 39266  
70 559 677 711 65 71 981  
40116 113 308 433 56 552 645 41003  
297 400 31 683 769 850 42170 76 274 794  
823 55 83 94 43140 392 518 88 94 602 28  
716 76 44036 64 195 409 65 539 67 312  
45080 219 318 442 57 607 607 75 895  
46573 819 37 86 995 47055 231 501 605 725  
57 48046 157 224 28 63 785 98 49158 603  
499 717 974 94  
50218 55 68 324 582 87 623 35 713 46  
800 66 51063 284 325 417 20 645 82 93  
715 25 51 857 80 962 52016 198 208 484  
723 26 886 51385 318 492 533 773 84 931  
97 54032 104 7 12 28 298 345 81 485 711  
856 78 928 65 55016 87 123 674 873 947  
56117 247 366 473 558 678 811 30 977  
57133 320 90 448 60 94 622 773 880 955  
58137 41 422 543 608 48 54 775 872 913  
21 42 56 59110 325 74 414 619 782 812 962  
60020 290 757 58 73 807 41 61034 102  
32 66 508 34 40 642 884 62019 47 76 404  
28 63213 59 507 601 8 829 74 925 64031  
121 234 54 412 29 89 620 853 65015 467  
519 701 41 98 824 999 66015 105 239 312  
432 67 630 768 829 970 79 67521 530  
834 905 68064 68 71 166 260 579 834 627  
57 791 947 69030 307 467 95 543 630 731  
770077 85 862 702 71081 177 81 460 526  
35 68 626 856 724 72094 172 314 473 99  
589 996 860 73065 141 233 65 618 711 877  
79 903 87 74123 75015 261 352 418 533 659  
76080 83 163 344 59 49 523 37 59 644 925 544  
77059 266 87 349 572 819 78506 970 79042  
88 91 287 469 85 694 735 876  
80314 490 543 663 709 956 81353 481 50  
76 56 906 740 59 905 8 32 82090 238 310 483  
470 805 981 83093 105 70 355 77 696 828 812

**10.000 zł**  
znów padło w 12 dniu ciągnięcia w Gdyni na nr. 10303  
nabyty w szczęśliwej kolekturze

**„DROGA DO SZCZĘŚCIA”**  
Gdynia, ul. Świętojańska 10, telefon 13-77.  
Losy do I-szej klasy są już do nabycia.  
6544  
721 71 97029 260 360 66 402 700 849 98168 978 171076 123 437 685 722 89 966 79  
206 461 729 928 99004 61 294 361 87 90 172149 317 474 507 36 641 930 173334  
405 553 620 741 945 77 651 86 795 174176 84 91 294 465 77  
713 90 953 175048 562 897 176090 121 261  
100012 175 145 245 366 76 497 99 590 320 461 97 917 177040 218 500 87 611 49  
847 101181 310 423 29 563 99 835 74 102046 844 52 925 89 98 178107 206 470 527 49  
184 399 443 584 847 103306 485 507 2559 81 95 964 179156 832 978  
993 105235 343 439 317 528 84 637 708 843 180109 245 337 48 708 834 935  
681 802 104109 99 317 528 84 637 708 843 180109 245 337 48 708 834 935  
188 99 399 432 69 581 649 721 814 976 140 97 230 40 444 500 91 611 25 851 979  
107050 79 410 504 49 108210 59 314 41 82 183020 227 514 608 87 962 184078 133 50  
490 522 37 696 831 90 944 109248 490 256 81 368 791 866 69 936 189250 65 328  
591 660 860 911 53 32 63 466 668 74 186889 905 187003 48  
100111 60 77 221 407 520 653 67 84 297 328 414 856 78 602 803 188003 243  
751 817 79 91 11102 13 579 700 874 70 404 51 520 634 38 838 189095 123 331  
112037 41 214 410 518 720 83 850 9336 504 82 849 975  
113022 94 180 216 401 511 631 50 855 921  
49 98  
114044 221 697 868 84 115043 102 228  
38 384 517 657 817 48 116079 113 23 28  
29 53 211 19 422 263 796 899 913 85 117114  
23 333 529 80 720 53 81 820 921 118038  
120 238 54 343 96 611 932 68 119101 275  
89 452 738 901 39  
120148 389 497 603 52 704 47 72 955  
121046 304 14 47 278 300 12 41 417 52 78  
635 814 56 63 937 122104 244 948 70 758  
79 123005 127 285 336 49 90 626 884 949  
91 124098 180 82 452 550 52 665 68 719  
881 978 125051 137 87 306 80 516 683 703  
900 87 126246 398 535 876 127082 247 66  
424 56 72 539 40 640 732 872 128228 75  
321 36 82 462 574 922 39 129015 33 77 161  
242 303 30 68 72 415 53 563 653 67 801  
130000 231 45 324 62 445 70 647 69 713  
808 95 131068 108 92 366 66 716 957 132136  
321 45 570 637 761 95 839 47 133062 290  
529 604 32 54 776 85 856 951 134075 89  
293 423 505 791 850 61 89 135048 298 537  
500 56 673 706 13 136060 99 128 60 232 455  
370 658 735 42 66 137125 40 708 837  
138132 240 454 699 78 994 139001 10 103  
10 241 83 220 67 408 67 517 615 990  
140039 136 448 73 445 697 850 914  
914552 690 749 818 142186 249 306 88 483  
140719 273 429 561 845 148016 28 213 304  
148148 316 93 410 10 675 725  
40928 162 314 786

rolnicza 12.25 Orkiestra mandolinistów „Semprevivo” pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.80 Teatr Wyobraźni dla dzieci — „Baśń o tysiąconogim” — słuchowisko według opowiadania Gustawa Meyrinka w opracowaniu Janusza Stępskiego z ilustr. muz. Jana Maklakiewicza. 16.80 „Z naszych pieśni” — wyk. Ada Witkowska - Kamilska (mszop.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16.50 Obrázky wiośkie w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.50 W borach Cisny — pogadanka — wygłosił Tadeusz Nittman. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wzianka melodii Roberta Stolza (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka ludowa w wykonaniu Orkiestry W. Krakowskiego i chóru „Zjednoczone” pod dyr. A. Charbuja (z Łodzi). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Polska jesień” — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Jadwigi Nadratowskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 21.05 Przedwojenne walce salonowe i piosenki w wykonaniu Janiny Godlewskiej (śpiew). 21.45 Nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

**ROZGLOSIENIA POMORSKA**  
11.40—11.57 Edward German: Suita egipska (płyty z Warszawy). 12.15—12.25 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13.00—14.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry i solistów (płyty). 15.00 Utwory salonowe (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorza w literaturze pięknej. 18.10 Zakochanie audycji „Morze śniwa”. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

**KONCERT Z WYSTAWY RADIOWEJ W WILNIE.**  
Podobnie jak to było i w innych miastach Polski, gdzie odbywały się wystawy radiowe, urządzą Polskie Radio na Wystawie Radiowej w Wilnie otwarte studio. W piątek, dnia 24 bm. o godz. 19 nada Rozgłoszenia Wileńska Polskiego Radia ze studia na wystawie koncert pod tyt.: „Ze świata operetek” w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry pod dyr. W. Szczepańskiego i śpiewaka Kazimierza Dembiewskiego.

**RUMUŃSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.**  
W piątkowym koncercie Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia wystąpi śpiewaczka rumuńska Pia Igy. Artystka zapozna polskich radioluchaczy z pieśniami artystycznymi i ludowymi swego kraju. Akompaniować będzie częściowo Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga, częściowo prof. L. Urstein. W części symfonicznej wykonane zostaną utwory Aubera i Czajkowskiego. Początek o godzinie 22-giej.

**Wygrane po 200 zł**  
363 472 700 12 901 1172 372 421 839 918  
56 2104 25 85 42 52 418 77 670 722 82 3045  
129 520 838 783 889 902 78 4098 138 94 222  
555 755 73 820 95 5299 513 802 758 907 65  
74 6012 144 345 48 482 504 5 14 674 715 56  
854 7000 168 92 219 360 864 94 639 887 89  
91 030 8346 421 578 709 824 9426 56 596 731  
37 64 880  
10188 456 607 815 32 82 967 11223 74 263  
89 480 649 713 887 12181 440 521 31 701 77  
99 803 22 80 930 13077 165 276 420 571 768  
897 945 14037 206 888 721 801 960 15246 365  
636 96 797 816 58 75 944 27102 321 52 75 406  
16 13 538 67 601 892 28059 119 20 345 58 616  
93 719 903 60 29345 412 72 627 809  
30054 96 523 637 64 723 71 76 935 31240  
75 89 303 412 711 16 32089 92 155 252 86 500  
1 619 67 88 807 8 14 43 918 64 30202 102 30  
87 281 83 362 422 506 618 816 34013 65 79 372  
500 4 640 742 55 861 35018 285 449 87 883  
36121 66 77 220 397 407 520 6 773 680 94 786  
855 70 37009 93 113 243 48 84 302 83 98 710  
58028 145 263 67 369 638 706 55 957 39266  
70 559 677 711 65 71 981  
40116 113 308 433 56 552 645 41003  
297 400 31 683 769 850 42170 76 274 794  
823 55 83 94 43140 392 518 88 94 602 28  
716 76 44036 64 195 409 65 539 67 312  
45080 219 318 442 57 607 607 75 895  
46573 819 37 86 995 47055 231 501 605 725  
57 48046 157 224 28 63 785 98 49158 603  
499 717 974 94  
50218 55 68 324 582 87 623 35 713 46  
800 66 51063 284 325 417 20 645 82 93  
715 25 51 857 80 962 52016 198 208 484  
723 26 886 51385 318 492 533 773 84 931  
97 54032 104 7 12 28 298 345 81 485 711  
856 78 928 65 55016 87 123 674 873 947  
56117 247 366 473 558 678 811 30 977  
57133 320 90 448 60 94 622 773 880 955  
58137 41 422 543 608 48 54 775 872 913  
21 42 56 59110 325 74 414 619 782 812 962  
60020 290 757 58 73 807 41 61034 102  
32 66 508 34 4

**KREM**  
**HALINA**  
**Piegi**  
**TORUN**

**Nowości w wetnach**  
**na płaszcze, komplety sukienki**  
 oraz wszelkie blawaty i galanterie  
**najtaniej**  
**P. Składanowski**  
 Toruń, St. Rynek 24  
 Kredyt na assewany

**Rolnicy!**  
 Modry kamień, Ziarnik, Uś pulun, jako zaprawę mokrą i suchą do zboża, poleca  
 Hurt Drogerijny  
**T. Rzymkowski**  
 Toruń, Szeroka 43. 5187C

**Okucia**  
 budowlane  
**Blachy**  
 cynkowe  
 poleca tanio

**P. Tarrey, Toruń**  
 Tel. 20 93  
 St. Rynek 23.

**Zamiana mebli!**  
 Nowości! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.  
 Toruń — Prosta 5.  
 Spamiętaj! 4589C

**Polskie Tow. Esperantystów**  
 wkrótce urzadza kurs języka **ESPERANTO**  
 Informacje: Chelmińska 5  
 telefon 25-85. Ck 6414.

**3-pokojowe**  
 mieszkanie z wygodami (łazienka), słoneczne, na Małejki do wynajęcia. Władz domość od godz. 12-14, Toruń, ul. Mickiewicza 41, m. 3. 6500

**Kamienica**  
 nowa komfort. blisko śródmieścia 630 miesięcznie, sprzedam 70.000, wpłata ugodą. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Dzień Pomorza”, Szeroka 42, pod „Okazja”. 6510C

**Nowy dom**  
 5 minut od śródmieścia 50.000, wpłaty 40.000. **Plasceki** Toruń, Wielkie Garbary 21. 6510C

## Na głównej ulicy w Wejherowie dwa składy

mniejszy i większy z częściowym urządzeniem, nadające się na każdą branżę oraz jedno mieszkanie 4-pokojowe z komfortem, wszędzie centralne ogrzewanie,  
**od zaraz do wynajęcia.**

Zgłoszenia kierować pod: Wejherowo, skrytka pocztowa 37. 6543

## Podania o przydział dewiz z polskich zapasów dewizowych.

Podania o przydział dewiz na miesiąc październik winne być wniesione na zwykłych formularzach, najpóźniej do dnia 29 bm. Firmy, które terminu tego nie dotrzymają mogą narazić się na nieprzydzielenie im dewiz w ciągu miesiąca października.

Niewykorzystane pozwolenia dewizowe za miesiąc wrzesień, firmy winne stawić niezwłocznie Izbie do dyspozycji. 6541

Gdańsk, dnia 23 września 1937 r.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

**Maszyny**  
 do pisania nowe światowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty  
 Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 6528

**W. Katafias**  
 Toruń, Tel. 1447

**Motocyki**  
 DKW lekki rowerowy jak nowy, okazynie na sprzedaż. Toruń, Rynek Nowom. 25. 6529Ck

**Kapelusze!**  
 damskie w olbrzymim wyborze, piękne fasony modowe, skromne, bardzo tanio. Labor, Krystkowa, Toruń, Szewska 12. 6548C

**Tłumacz przysięgły**  
 w Okręgu Sądu Apelacyjnego udziela lekcji języka rosyjskiego osobno i grupowo oraz tłumaczy wszelkie dokumenty. Toruń, Bydgoska 39, m. 2, tel. 28-38. 6547Ck

**Piecyk gazowy**  
 do pieczenia tanio sprzedam Toruń, Moniuszki 27 m. 5. 275C

**Pokój umeblowany**  
 frontowy z oddzielnym wejściem od zaraz. Toruń, Moniuszki 27 m. 5. 275C

**Pokoju**  
 próżnego poszukuje w centrum. Zgł. „Dzień Bydg. Ilustr.” pod „próżny”. 6540Bk

**Poszukuje się**  
 na Mokrem lokalu, jedno względnie dwupokojowego. Oferty „Dzień Pomorza” pod nr. 6533.

**Restauracja**  
 w dobrym punkcie, doskonale prosperująca, z urządzeniem do sprzedania. Cena 2000 zł. Zgłoszenia: księgarnia Makowskiego, Włocławek. 6525C

**Słome**  
 żytnią w snopkach, sieczkę, siano w każdej ilości dostarcza w dom **Hutek**, Toruń, Szosa Chelmińska 15 tel. 1659. 6499

**JEŚLI SZUKASZ PRACY**

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE  
 GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA  
 GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA  
 GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO  
 GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRME

**DAJ OGŁOSZENIE DO NASZEGO WYDAWNICTWA**  
 A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

**Mieszkanie**  
 3 pok. kuchnia w nowym domu (nowa dzielnica Podgórz) zaraz wynajmę, Bonin Toruń, Most Pauliński 4. 6532Ck

**Tynk szlachetny**  
 pierwszorzędnej jakości w różnych kolorach do nabycia w firmie **M. Czubek i Ska**  
 Toruń, Piernikarska 3-7. Telefon 1643 (6378)

**TRWAŁA ondulacje**  
 aparatem elektrycznym i parowym najtaniej wykonuje  
**B. SŁUPSKI**  
 TORUN, BYDGOSKA 58

**Udzielam**  
 tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukienicza 4. 9606 C

## Najlepsze okulary

poleca  
**Oskar Meyer**  
 właśc. Jasińska i Zeller.  
**Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.**  
**Najstarszy zakład optyczny na miejscu**

**ZAPOWIEDŹ**  
 Podaje się do publicznej wiadomości, że obywatel gdański Werner Otto Schulz z zawodu kupiec, stanu wolnego, zam. w Gdańsku, Heumarkt nr. 8, syn rolnika Ottona Schulza i tegoż żony Selmy z domu Leschmann, zamieszkałych w Jaroszewach, pow. kościerski i panna Annamarię, Hulda Engler, bez zawodu, zam. w Nowych Podlaskach pow. kościerski, córka rolnika Alberta Englera i tegoż żony Marty z domu Dziomba, zam. w Nowych Podlaskach, chcą zawrzeć związek małżeński.  
 Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Stara Kiszewa, w gromadzie Nowe Podlaski oraz w „Gazecie Gdańskiej”.  
 Stara Kiszewa, dnia 19 września 1937 r. 6503  
**Urządnik Stanu Cywilnego:**  
 w z. (—) P. Kurlant.

## Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu Wydział Zasobów, zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 217 z dnia 21. IX. br. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 12 października br. na dostawę około 40.000 m<sup>3</sup> tłuźnia z kamienia polnego. 3809/4  
 6527

**Poszukujemy do roznoszenia gazet starszych kobiet**  
 Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego Ilustrow.” w Grudziądzu. 6487

**GDANSK**  
 Polecamy następujące firmy:

**DRUGERIA jedyna POLSKA**  
 Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.  
 Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813  
 — Kopiowanie 2 razy dziennie 16  
**Zygmunt Buliński** Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

**Narzędzia ogrodnicze**  
 oraz wszelkie artykuły gospodarcze  
**Rudolph Mischke**  
 Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

**ZELÓWKI GOLIATOWE**  
 Pozwólnej wytrzymałości — Chemiz. farblarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.  
**Müllers Goliath-Sohlerel** właśc. W. Muzyk II. Damm 17, tel. 22982

**Wiedząjcie Weitz-Kaffeestuben**

**Gdańsk, Langgasse 69**  
 ● Godny widzenia zimny bufet. 6196  
 ● Gorące potrawy o każdej porze dnia.  
 ● Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.



— Chodź do koszyeczki, Fifi!

**OGŁOSZENIA:**  
 wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej . . . 0.20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższk.  
 Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie potowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
 W ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.00 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . 2.20 zł  
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . 2.40 zł  
 Pod opaską . . . 4.50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd  
 Zagranicą . . . 4.00 zł  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

**UWAGI:**  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych ogłoszeń przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Mysliński Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Czew: Alojzy Kuzio Czew, Kościszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Awtoria”, Kościszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryt” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.